Nr 131. Kraków, Środa 20 Marca 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ —
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kaflińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowe niebezpieczeństwo wojny europejskiej.

W ostatnich dniach rozchodziły się z Petersburga uporczywe wiadomości o rozmaitych wielce niebezpiecznych faktach. Twierdzono, że stosunki austryacko-rosyjskie pogorszyły się nagle bardzo znacznie, a to z powodu chronicznej zresztą różnicy zdań co do Sandżaku Nowobazarskiego i Macedonii. Wskutek tego zaostrzenia się stosunków austryacko-rosyjskich — głoszono dalej — rząd petersburski zaczął pospiesznie ściągać wojska ku granicy austryackiej. Równocześnie na drugim końcu imperyum rosyjskiego rozpoczęto wielkie przygotowania wojenne, zwrócone przeciw Turcyi. Zmobilizowano mianowicie dwa korpusy kaukazkie i zaczęto je pospiesznie przesuwać ku granicy tureckiej.

Rząd petersburski, któremu te uporczywe pogłoski były bardzo nie na rękę, uznał za potrzebne zaprzeczyć im za pośrednictwem petersburskiej Agencyi telegraficznej. Czytelnicy przypomną sobie zapewne depeszę tej Agencyi, w której wszystkie te pogłoski alarmujące nazwano „manewrami giełdowemi".

W odniesieniu do Austryi i do rzekomej mobilizacyi rosyjskiej na granicy galicyjskiej, miało się istotnie do czynienia na razie tylko z „manewrami giełdowemi". Co się tyczy jednak Kaukazu, to giełda nie ma tu nic do czynienia. Tam bowiem mobilizacyę rząd rosyjski rzeczywiście przeprowadził, przesuwając ku granicy tureckiej przeszło 200.000 przygotowanych do walki żołnierzy. Fakt ten został zresztą oficyalnie potwierdzony w Petersburgu. Rząd turecki, zaniepokojony mobilizacyą rosyjską, wysłał nad Newę „przyjacielskie" zapytanie, jaki cel mają te wymowne przygotowania. „Jest to próbna mobilizacya" — brzmiała odpowiedź gabinetu petersburskiego.

Jakież są przyczyny tej mobilizacyi? Jest tych przyczyn kilka. Najważniejszą jednak z nich stanowi fakt, że Turcy przesunęli w ostatnim czasie cały jeden korpus anatolijski w okolicę Urmii na terytorium perskie, skąd zagrażać mogą bardzo niebezpiecznie tyłom i skrzydłom armii rosyjskiej, operującej w Persyi. Ten krok Turcyi miał uzasadnienie w tem, że Rosya zaczęła bardzo energicznie gospodarować w Adzerbejdżanie. Turcya, nie chcąc być wyparta z pozycyi, jakie zajęła w Urmii i w perskim Kurdystanie, musiała zdobyć się na energię i wzmocnić swoje pogotowie wojenne na pasie granicznym turecko-perskim.

W odpowiedzi na to znowu Rosya, wbrew umowie z Anglią i w sprzeczności z własnemi obietnicami, zatrzymała swoje wojska w Adzerbejdżanie znacznie dłużej, niż tego wymagała potrzeba „uspokojenia i uśmierzenia" anarchii, wywołanej w tym kraju przez zdetronizowanego szacha. Gabinet petersburski wytłómaczył w Londynie to pozostawienie wojsk rosyjskich na terytoryum północnej Persyi koniecznością zabezpieczenia się przed ewentualnym flankowym atakiem tureckim. W Londynie argument ten przyjęto za dobrą monetę. A sir Edward Grey przyrzekł go nawet w Izbie gmin, odpowiadając na interpelacyę, dlaczego Anglia pozwala wojskom rosyjskim na tak długie przebywanie w północnej Persyi.

Turcy widząc, że Rosya zupełnie jawnie wyraża swoje agresywne zamiary wobec nich, zmobilizowali najbliższy korpus anatolijski, na co w Petersburgu odpowiedziano zmobilizowaniem dwóch korpusów kaukazkich. Taki jest faktyczny stan rzeczy na granicy rosyjsko-tureckiej. Wedle depesz dzienników rosyjskich, wojna rosyjsko-turecka uważana jest na Kaukazie za nieuchronną. Powszechnie oczekują jej wybuchu z końcem marca lub w kwietniu. Można zachować pewien, nawet znaczny sceptycyzm wobec tych „przekonań" ludności kaukazkiej. Nie mniej jednak pozostaje faktem, że sytuacya w tym zakątku stała się bardzo naprężoną. Dalszy jej rozwój zależy wyłącznie od obrotu, jaki przybierze sprawa „Bliskiego Wschodu" pod wpływem toczącej się wojny włosko-tureckiej.

Pośredniczące usiłowania Rosyi i innych mocarstw, prowadzone zresztą bardzo nieszczerze od czasu nad Tybrem, jak nad Złotym Rogiem, skończyły się całkowitem fiaskiem, które zresztą dla nikogo niespodzianki stanowić nie mogło.

Rząd włoski, chcąc zmusić Turcyę do zawarcia pokoju, musi zdecydować się na przeniesienie wojny do Europy i — jak wiadomo — przygotowuje się do tego. Forsowanie tych cieśnin przez flotę włoską i wielkie wstrząśnienia, których w związku z tą operacyą oczekiwać należy, przypadną na czas rozpoczynającej się wiosny na Bałkanach, który jest tam zawsze okresem, pod względem politycznym najbardziej krytycznym. Każdej wiosny rozmaite organizacye rewolucyjne macedońskie i albańskie okazują największą energię i ruchliwość, ponieważ mogą rozpocząć szerszą działalność w górach, na których śniegi stajały i pojawia się świeża pasza dla koni.

W tym roku te różnorodne akcye powstańcze będą niewątpliwie silniejsze, niż kiedykolwiek, ponieważ przygotowywano je przy wydatniejszej, niż dotychczas pomocy, postronnej. Każde z państw konkurujących ze sobą na Bałkanach, w przewidywaniu, że akt włoski na terytorium tureckie w Europie wywoła tam ogromny zamęt, starało się w ciągu zimy przygotować dla siebie grunt jak najlepszy. Czyniła to Austrya wśród Malisorów. Włochy całemi okrętami wysyłały broń dla innych szczepów albańskich. Nie zasypiała swych gruszek w Macedonii Bułgarya. Myślała o sobie Grecya. A także i biedna Serbia robiła niewątpliwie, co mogła, aby swoją gwiazdę od ogólnego zamętu i chaosu dołożyć. Naturalnie także i dwaj największe konkurenci na Wschodzie tureckim, Anglia i Niemcy, nie zachowywały się bezczynnie, ale poczynili rozległe przygotowania nie tylko do obrony swoich interesów, ale także do uzyskania nowych zdobyczy i korzyści.

Wskutek tego też obecnie więcej, niż kiedykolwiek, Bałkany stały się podobnemi do beczki prochu, do której zbliża się lont — włoski. Nerwowe wyczekiwanie strasznego wybuchu, którego skutki nie dadzą się nie tylko przewidzieć, lecz nawet przeczuć, stało się teraz wyłącznem zajęciem polityki mocarstw na Bałkanach i w Azyi Przedniej.

Główne ognisko niepokoju, obok Rzymu, znajduje się w Petersburgu. Rosya obawia się, aby w ogólnym zamęcie, który atak włoski na brzegach Turcyi europejskiej na Bałkanach wywoła, nie została w tyle za Austryą, nie zyskała zbyt wiele. Dlatego gabinet petersburski postawił sobie alternatywę: albo doprowadzić do zakończenia wojny włosko-tureckiej, lub przynajmniej zlokalizować ją w Afryce lub, co najmniej, ją wyprzedzić, lub natomiast z Włochami uderzyć na Turcyę. — Próby, czynione przez Sazonowa w pierwszym kierunku, spełzły na niczem. Zawarcie pokoju zarówno dla Włoch, jak dla Turcyi, okazało się niemożliwem. Zarazem więc odpadła możność zlokalizowania wojny. Pozostała więc druga ewentualność, współdziałania Rosyi z Włochami przeciw Turcyi. Współdziałanie to w obecnej konstelacyi daje Rosyi najwięcej szans powodzenia. Dlatego też już równocześnie z wiadomościami o medyacyjnych zabiegach Sazonowa zaczęły rozpowszechniać się wiadomości, że między Petersburgiem a Rzymem stanęła umowa co do współdziałania przeciw Turcyi.

Nagłe odwołanie Czarykowa i niebywałe w dyplomatycznych stosunkach upokorzenie tego energicznego i zdolnego dyplomaty rosyjskiego, wydało się z początku niezrozumiałem. Dzisiaj jest już rzeczą pewną, że główną przyczyną nagłego odwołania Czarykowa był jego energiczny opór przeciw wszelkiemu współdziałaniu Rosyi z Włochami. Czarykow był zwolennikiem polityki pokojowej wobec Turcyi, opartej na zasadzie popierania Młodoturków. Wszelkim awanturniczym antytureckim planom, snutym w Petersburgu, przeciwdziałał energicznie, za co też ostatecznie popadł w niebywałą niełaskę.

Usunięcie Czarykowa dowodzi, że nacyonalistyczny i zaborczy prąd w zagranicznej polityce rosyjskiej wziął górę i że Rosya, nie chcąc być uprzedzoną przez Austryę, gotuje się do zaatakowania Bosforu, a ewentualnie także i Armenii tureckiej w chwili, kiedy flota włoska uderzy na forty, zamykające Dardanele.

Flota włoska, skonsygnowana na morzu Egiejskiem, oczekuje tylko rozkazu, aby przystąpić do forsowania Dardanelów. Dwa korpusy rosyjskie posuwają się ku granicy tureckiej po południowych stokach Kaukazu. Moment, jak widzimy, w najwyższym stopniu krytyczny. Lada chwila mogą armaty włoskie ryknąć u wejścia do Dardanelów. Huk ich może być sygnałem dla Rosyi do rozpoczęcia równoczesnej akcyi przeciw Turcyi od strony północnej. Wprawdzie dyplomacya angielska i francuska czyni w tej chwili rozpaczliwe wysiłki, aby powstrzymać Rosyę od tego ryzykownego kroku, który może snadno wywołać wojnę europejską. Ale wczorajsze i dzisiejsze telegramy ze wszystkich centrów polityki światowej nie przynoszą nic uspakajającego.

Europa znowu przeżywa moment niezmiernie denerwującego napięcia i oczekiwania.

Odroczenie podróży cesarza Wilhelma.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 marca.

W urzędzie dworskim czynią przygotowania na przyjęcie cesarza Wilhelma w dalszym ciągu. Wczoraj wieczorem nadeszła tu z Berlina następująca depesza:

Wyjazd Jego cesarskiej Mości w piątek wątpliwy, odroczenie możliwe. Programu na razie nie można podać.

Dotąd więc panuje jeszcze zupełna niepewność co do terminu podróży cesarza Wilhelma, zdaje się jednak, że cesarz Wilhelm przybędzie we wtorek.

Wiedeń, 20 marca.

Dzienniki dzisiejsze stwierdzają, że odroczenie podróży cesarza Wilhelma zwiększyło ogólną nerwowość, jaka od pewnego czasu panuje w Europie, a której przyczyną są istniejące już obecnie komplikacye i obawa powstania jeszcze większych komplikacyj z powodu wojny trypolitańskiej.

W fakcie, że cesarz Wilhelm pomimo wszystko, bogdaj o kilka dni później wyjedzie za granicę, upatruje „Neue Freie Presse" dowód, że sytuacya międzynarodowa nie musi być groźna dla pokoju, gdyż w przeciwnym razie cesarz Wilhelm z pewnościąby nie wyjeżdżał. Dziennik przynosi dalej wersyę, która miała spowodować cesarza do odroczenia podróży, a mianowicie, że do Berlina miała nadejść wiadomość, iż bombardowanie Dardanelów rozpocznie się już w tych dniach. — Cesarz Wilhelm zaś nie chciał spotykać się z królem włoskim właśnie w tym dniu, w którym miało rozpocząć się bombardowanie Dardanelów.

„N. Fr. Presse" przedstawia dalej komplikacye, jakieby mogły powstać, gdyby Rosya przyłączyła się rzeczywiście do akcyi Włoch co do forsowania przejazdu przez Dardanele. Anglia niewątpliwie obstawałaby przy żądaniu przyznania jej okrętom wojennym tych samych praw, jakie miałyby okręty rosyjskie lub włoskie. Powstałaby skutkiem tego walka, której następstw nie dałoby się obliczyć.

Z wiedeńskich kół informowanych donosi jednak „N. Fr. Presse", że tutaj nie sądzą, aby Rosya miała jakiekolwiek zamiary, któreby mogły wywołać zawikłania na półwyspie bałkańskim.

„N. W. Tageblatt" stwierdza również, że nerwowość, jaka się w ostatnich dniach ogólnie objawiła, nie jest, zdaniem wiedeńskich kół dyplomatycznych uzasadniona, chociaż przyznać należy, że konflikt włosko-turecki i kwestya kreteńska zawierają kilka momentów niepokojących. Zaostrzenie sytuacyi jednak nie nastąpiło. Także w koncentracyi wojsk rosyjskich na granicy persko-turecko-rosyjskiej nie należy dopatrywać się zaostrzenia sytuacyi, gdyż podług zapewnień rosyjskich, chodzi tu tylko o wymianę i dyslokacyę wojsk, a nie o zamiary wojenne.

Berlin, 20 marca.

„Loc. Anzeiger" donosi, że cesarz Wilhelm wyjedzie w piątek lub w poniedziałek do Wiednia. Ta ostatnia data jest jednak, zdaniem dziennika, prawdopodobniejszą. Jako przyczynę odroczenia podróży cesarza Wilhelma podaje ten dziennik przedłożenie wojskowe, zaprzecza natomiast pogłoskom o ustąpieniu sekretarza stanu Kiderlen-Waechtera.

Inaczej przedstawia sytuacyę „National Ztg.", która podtrzymuje wiadomość, iż stanowisko kanclerza Bethmanna Hollwega jest zachwiane, i że zanosi się na przesilenie kanclerskie. Równocześnie wymienia dziennik, jako jego następcę admirała Tirpitza, któremu cesarz Wilhelm złożył wczoraj długą wizytę.

„National Ztg." uważa także za pewne ustąpienie sekretarza stanu Kiderlen-Waechtera, wymieniając jako jego następcę bar. Stumma lub ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, Bernsdorfa. Między Kiderlen-Waechterem a Tirpitzem wybuchł konflikt, z powodu przedłożenia flotowego i stosunku do Anglii. Kiderlen-Waechter jest za porozumieniem z Anglią i twierdzi, że niemieckie przedłożenie flotowe stoi temu na przeszkodzie. Kiderlen-Waechter uważa onegdajszą mowę, wygłoszoną przez lorda Churchilla w Izbie gmin, za postęp w usiłowaniach o zbliżeniu Anglii do Niemiec i żąda wstrzymania zwiększania floty niemieckiej, które zresztą uważa za bezcelowe, gdyż Anglia zawsze będzie budować dwa razy więcej okrętów, niż Niemcy.

Inaczej zapatruje się na tę sprawę admirał Tirpitz, który uważa onegdajszą mowę Churchilla za prowokacyę Niemiec. Cały plan nowej organizacyi floty angielskiej, ułożony przez Churchilla, nie jest niczem innem, jak tylko koncentracyą floty angielskiej, skierowaną przeciw Niemcom. Tirpitz jest więc bezwarunkowo za nowem przedłożeniem flotowem.

Cesarz Wilhelm miał w tej sprawie stanąć po stronie admirała Tirpitza. Z powodu tego konfliktu pojawiły się pogłoski, że ma być zwołane nadzwyczajne posiedzenie Rady związkowej, i że z tego powodu cesarz Wilhelm odroczył swój wyjazd. Nie brakło jednak kombinacyj, które twierdziły, że cesarz Wilhelm odroczył swój wyjazd z powodu strajku, albowiem w niektórych okręgach sytuacya się zaostrzyła i musiano tam wysłać wojsko. Kombinacye te jednak okazały się zupełnie bezpodstawnemi, gdyż strajk w okręgu ruhrskim prawdopodobnie będzie zakończony, co się dziś okaże.

Berlin, 20 marca.

„Morgenpost" donosi, że Kiderlen-Waechter i inni członkowie rządu są za umową z Anglią, podobną do trójprzymierza. W umowie tej miałyby sobie Anglia i Niemcy zapewnić wzajemny stan posiadania.

Stosunki polsko-niemieckie w Radzie państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 marca.

„N. W. Tageblatt" ogłasza rozmowę z posłem Stoeizlem o stosunkach polsko-niemieckich. Poseł Stoelzl oświadczył, że nie może zaprzeczyć, iż między Związkiem niemieckim a Kołem polskiem panuje pewne naprężenie z powodu głosowania nad wnioskami komisyi drożyźnianej i z powodu niektórych spornych punktów porządku dziennego.

Poseł Stoelzl sądzi jednak, że przyczyn tego naprężenia szukać należy w szeregu nieporozumień i w zbyt małym kontakcie między obu temi klubami. Kwestya głosowania nad wnioskami komisyi drożyźnianej już minęła i nie opłaci się więcej o tem mówić. Nie należy przypisywać temu głosowaniu zbyt wielkiego znaczenia. Co się tyczy kwestyi porządku dziennego, to należy się liczyć z psychologią Izby. Mowca oświadczył, że nie miałby nic przeciw odesłaniu ustawy o budowie dróg wodnych do komisyi, nawet bez pierwszego czytania. Mowca rozumie też, że Polakom zależy wiele na załatwieniu tej sprawy, należy się jednak liczyć z psychologią innych stronnictw i innych posłów. Mimo to poseł Stoelzl wyraził przekonanie, że uda się osiągnąć kompromis w tej sprawie.

Zniesienie loteryi.

(Koresp. „N. Reformy".)

Wiedeń, 19 marca.

Byłoby przedwczesnem uważać wniesione dziś w Izbie posłów przedłożenie o zaprowadzeniu loteryi klasowej, za koniec loteryi liczbowej. Przedewszystkiem od wniesienia ustawy, aż do jej uchwalenia w parlamencie austryackim, droga bardzo daleka. Ale nawet po uchwaleniu ustawy nie zniknie tak szybko loterya z wszystkiemi swemi zgubnemi następstwami, lecz raczej istnieć będą przez kilka lat, co najmniej 3 lata, zamiast jednej, dwie loterye, wielka i mała, liczbowa i klasowa. Jeśli jednak program, przedstawiony w projekcie ustawy, będzie ściśle przeprowadzony, to, bądź co bądź, przynajmniej w 10 lat po wprowadzeniu loteryi klasowej, spodziewać się należy zamknięcia kolektur loteryjnych. O tyle więc będziemy się mogli szczycić, że zniesienie tych uprzywilejowanych „kasyn ludowych" dla niemoralnej gry hazardowej,

Z wystawy Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Trzecia wystawa rzeźby, zajmująca obecnie dwie sale wystawy, pod względem ilościowym słabsza jest od obu poprzednich. W kilku wybitniejszych dziełach wykazuje ona widoczne usiłowanie dążenia do ewolucyi i postępu, wyrywania się z pewnego szablonu, skierowanie się w dziedzinę szlachetniejszych porywów. — Brak poparcia dla usiłowań naszych rzeźbiarzy ze strony szerszego ogółu sprawia, że usiłowania te z konieczności w dosyć ograniczonych zamykają się ramach, że młodzi nasi rzeźbiarze rzadko probują swych sił w sferze twórczej myśli, że nie mogą podejmować prób kompozycyjnych szerszego pokroju, że fantazya ich nie wzlata ponad sferę powszedniości. Biust portretowy, akt, charakterystyczne studyum lub poza, czasem śmielsza próba jakiejś grupy, jakiegoś śmielszego rzutu myśli, tu i ówdzie powrót do studyów z dziedziny rzeźby religijnej, zręczny profil postaci kobiecej lub studya zwierząt — oto co niesie trzecia wystawa rzeźby.

Na liczbę mamy 40 dzieł, a siedemnastu twórców. Obok szeregu młodych, dopiero wysuwających się na widownię nazwisk, widzimy także znane i uznane nazwiska Madejskiego, Ostrowskiego, Szczepkowskiego, Dunikowskiego, Drexlerówny, Wittiga. I one to podtrzymują honor wystawy i dają jej piętno artystyczne wiążąc ją ideowo z poprzedniemi wystawami.

Najcelniejszem dziełem wystawy jest niewątpliwie Antoniego Madeyskiego portret ks. Karoliny de Bourbon hr. Zamoyskiej. Dzieło wykute w białym marmurze, ma piętno wytworności w rysunku, w prześlicznie traktowanych szczegółach, w mistrzowskiem uchwyceniu charakterystyki oryginalnego typu modelu. W każdym szczególe widocznem jest tu mistrzowstwo artysty, którego każde dzieło ma piętno wpływu klasycznej ojczyzny rzeźby, gdzie twórca stale zamieszkuje. Subtelny sposób modelowania ujawniają również dwie bronzowe płaskorzeźby tegoż artysty, z których jedna wyobraża główkę z profilu z bluszczem, a drugą sen.

Ksawerego Dunikowskiego „Madonna" w bronzie, odbija od typu dzieł, jakie tworzy w ostatnich czasach niepowszedni indywidualizm artysty. Ujarzmił on tu swój temperament i rozmach i dał szkic figury Madonny, bardzo zaciekawiający rysunkiem, ale dający zaledwo ślad tego, co w innych dziełach Dunikowskiego wysuwa się jako czynnik dominujący. Bardzo ładną i interesującą figurą jest „Portret artystki p. M.", Jana Szczepkowskiego. Uderza tu szlachetne zrównoważenie środków artystycznych, spokój i pewność ręki w modelowaniu i doskonałe uchwycenie wyrazu fizyognomii osoby portretowanej. Talentem bardzo obiecującym, niosącym zapowiedź myśli śmielszej, jest p. Włodzimierz Konieczny. Jego „Cisza" uosobiona w grze fizyognomiii idealnego studyum kobiety, ma przedziwny sentyment w wyrazie fizyognomii, w zamknięciu ócz i w rysunku profilu alegorycznej głowy.

Rodzaj kompozycyjny reprezentowała usunięta dosyć prędko z wystawy banalna w pomyśle, choć interesująca pewnemi szczegółami „Leda" p. Hochmana. oraz młodego rzeźbiarza p. Popławskiego „Walka", gigantyczne studyum, przypominające w pewnych karykaturalnych rzutach niektóre rzeźby Dunikowskiego.

Ludwika Puszeta studya ze świata zwierzęcego oddawna zdobyły sobie artystyczną markę. Dobrą tę opinię utwierdza obecnie utalentowany artysta w czterech bardzo interesujących studyach. „Walczące barany" drobna grupa bodących się zwierząt, ma doskonale uchwycony moment rzeźbiarski, doskonała w ruchu i proporcyach. Portrecik p. Boznańskiej, niemniej jak profil w całej figurze p. Jachimeckiej, celuje doskonałą charakterystyką i finezyą modelowania, dającą świadectwo ogromnemu poczuciu walorów rysunkowych.

Z młodszych zwraca na siebie uwagę młody Zakopianin Stanisław Sobczak dwoma główkami góralskiemi w drzewie, wykazującemi opanowanie techniki drzewa i doskonałe ujęcie charasterystyki w typach, Jan Nowak bardzo interesującą figurą kosiarza i Eli Nadelman dwoma studyami kobiecemi.

Dwie zręczne i ładnie modelowane figurki Luny Drexlerównej, maska Gwozdeckiego, łudząco przypominająca rysunkiem malarskie twory tego artysty, udatne portrety p. Małaczyńskiej, z których biust Wład. Mickiewicza celuje uderzającem podobieństwem, kilka bardzo ładnych grup Pelczarskiego, dwa biusty E. Wittiga i dwie udatne płaskorzeźby Sługockiego dopełniają plonu trzeciej wystawy rzeźby.

Nie może ona wzbudzać uczucia dumy, ale zaznacza poważnie powolne, ale niemniej stałe dążenie do rozwoju, dając świadectwo żywotności kilku młodym talentom i ich najlepszym chęciom.

Najcelniejszą ozdobą wystawy malarskiej, rozmieszczonej w trzech pozostałych salach pałacu sztuki, jest „Bajka" Franciszka Żmurki. Cała charakterystyka pędzla twórcy „Gwiazdy betlejemskiej", wszystkie najlepsze walory jego pędzla zamykają się w tem przepysznem studyum kobiety, ujarzmiającem zmysły czarem swego piękna. Jest to cudny hymn pochwalny, wyśpiewany przez żarliwego wielbiciela piękna kobiety, wypowiadający wszystkiemi środkami malarskiemi zachwyt nad ciałem kobiecem, nad potęgą czaru, jaki ono rozrzuca. Obraz ten jeden z ostatnich, jakie się znalazły w spuściznie malarskiej ś. p. Żmurki, powinien bezwarunkowo znaleść się w zbiorach muzeum narodowego, i w tym celu podobno został wystawiony. Gdyby żył Żmurko, obraz ten byłby mu zjednał nagrodę akademicką, której za życia niestety nie zdobył, a która należała się przed wielu innymi temu znakomitemu, długo niedocenianemu artyście.

Do bardzo utalentowanych, a coraz pomyślniej rozwijających się artystów zaliczyć należy p. Henryka Uziembłę. Wystawił on tym razem kilka doskonałych pejzażów wiejskich, z których każdy niesie jakiś szczegół interesujący, każdy ma wybornie uchwycony ton pejzażowy. Ale dziełem we wszystkich szczegółach dojrzałem jest największy z nich p. t. „Wschód słońca w zimie". Silnie występujące kontury pejzażu cudnie zlewają się z szarym tonem wieczoru. Tarcza księżyca, unosząca się nad kościołem, ślicznie urozmaica tę kompozycyę, którą do najlepszych p. Uziembły zaliczyć można.

P. St. Gałek w malowaniu pejzażów tatrzańskich dochodzi do coraz artystyczniejszych rezultatów. Każde jego nowe dzieło wykazuje dojrzewanie techniki, dar wynajdywania interesujących motywów i stosowania odpowiedniego tonu. Oba jego pejzaże: „Mięguszowieckie turnie" i „Pierwszy śnieg", czynią zadość wszystkim warunkom doskonałego pejzażu tatrzańskiego i zdobywają na wystawie zasłużone pochwały. P. Kazimierz Sichulski dał pełen siły i charakterystyki portret p. Józefa Węgrzyna w roli Rapsoda w „Legionie", a nadto cykl pejzażów i kwiatów, malowanych śmiało i z brawurą.

Doskonałym, jaskrawo kolorystycznym, motywem architektonicznym Wawelu p. Tondos przypomina najświetniejsze czasy swej twórczości. P. Kazimirowski jest jednym z tych nielicznych współczesnych pejzażystów, którzy na usługi swej sztuki, mają nie tylko bardzo wykształcony zmysł poczucia piękna przyrody, ale i wytworny rodzaj techniki. W cyklu jego ukraińskich pejzażów nie ma dzieła niedociągniętego w tonie lub wykończeniu, a są niektóre jak n. p. „Droga polna", uderzająca wyborną perspektywą i świetnem zrównoważeniem techniki szlachetnej, wykazującej wpływy francuskie. Dużo wdzięku we władaniu pastelami wykazuje p. Fr. Turek w cyklu widoków architektonicznych. Jeden z nich, a mianowicie motyw narożnika ulicy Szewskiej i Jagiellońskiej zaleca się wybornym rysunkiem i pełnem smaku ujęciem motywu.

Osobną ścianę całą zajął p. Zefiryn Ćwikliński, pejzażysta tatrzański, którego na wskroś odrębna technika nadaje obrazom jego piętno ściśle indywidualne. Na pierwszy rzut oka pejzaże te sprawiają wrażenie oleodruków lub kolorowanej fotografii, ale przy bliższem rozejrzeniu się, uderza oglądającego ten cykl różnorod-

związane będzie z nazwiskiem polskiego ministra skarbu Zaleskiego, tak, jak zniesienie słynnego stempla dziennikarskiego, zawdzięczamy polskiemu ministrowi Kniaziołuckiemu.

Rząd na razie nie życzy sobie większego dochodu z loteryi klasowej jak 20 milionów kor. rocznie. Czy na długo pozostanie tak skromnym, w szczególności czy i w przyszłości po oswojeniu się publiczności z nową instytucyą, wygrane będą wolne od wszelkich opłat i podatków, to inna kwestya. Na razie jednak rząd chce się zadowolnić dochodem 20 milionów, który jest warunkiem nieodzownym zupełnego zniesienia loteryi liczbowej. Na rok 1912 rząd preliminuje dochód z loteryi liczbowej w kwocie 14·46 milionów kor., do której doliczyć należy 2·87 milionów kor. tytułem opłat, ściąganych z wygranych, tak, że razem dochód loteryjny preliminowany jest obecnie na 17·33 miliona.

W rzeczywistości dochód zapełnie będzie większy, albowiem chęć publiczności do gry zawsze się zwiększa. W pierwszych latach zaprowadzenia loteryi klasowej rząd zamierza stopniowo ograniczyć ilość kolektur loteryjnych, zmniejszyć ilość ciągnień i podwyższyć minimalne stawki. Cały los loteryi klasowej kosztować będzie 40 K, jednakże można będzie nabyć tylko część losu, jak n. p. w węgierskiej lub pruskiej loteryi klasowej. Losy będą do nabycia w trafikach i kantorach bankowych.

Różnica w kierunku dodatnim między loteryą klasową a liczbową polega głównie na tem, że szanse wygranych będą większe, i że przynajmniej zamożniejsze a nie najbiedniejsze warstwy ludności, będą obłożone podatkiem, z którego państwo w formie loteryi zyska 20 milionów K rocznie.

Ustawa dziś wniesiona składa się z 6 paragrafów.

§ 1 brzmi: Loterya liczbowa znosi się w myśl postanowień § 3 niniejszej ustawy.

§ 2. Upoważnia się rząd do zaprowadzenia loteryi klasowej we własnym zarządzie. Plan gry powinien być tak ułożony, ażeby przynajmniej 70 procent kapitału gry (stawek) przeznaczono na wygrane, które są wolne od opłat i nie mogą być wciągnięte w egzekucyę, ani też dotknięte cywilno-sądowemi, lub administracyjnemi zarządzeniami (Sicherungsmassregeln).

§ 3 postanawia stopniowe ograniczenie loteryi liczbowej i zupełne jej zniesienie po uzyskaniu dochodu 20 milionów z loteryi klasowej.

§ 4 zawiera zakaz sprzedania losów loteryjnych bez upoważnienia państwowego.

§ 5 orzeka, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a § 6 poleca ministrowi skarbu przeprowadzenie ustawy. *Sz.*

Tak zwana mała loterya, czyli liczbowa istnieje w Austryi od r. 1751. Już cesarz Józef oświadczył się za zniesieniem loteryi, a następnie cesarz Leopold II. napiętnował ją jako zgubną i niemoralną, ale zwyciężyła „konieczność państwowa" i loterya do dziś dnia istnieje. Prusy zniosły już w roku 1810 loteryę liczbową, inne państwa później, aż wreszcie Węgry pozbyły się tej plagi społecznej w roku 1897. Obecnie tylko Austrya i Włochy posiadają loteryę liczbową. W roku 1879 istniało w Austryi 1968 kolektur, później ograniczono tę liczbę i obecnie istnieje „tylko" 1448 kolektur.

W pierwszym roku zaprowadzenia loteryi klasowej w ruchu loteryi liczbowej z pewnością nie zajdą zmiany ważniejsze. Dopiero po upływie pierwszego roku zacznie się oddziaływanie loteryi klasowej na liczbową, w miarę bowiem, jak rząd będzie czerpać wzmagające się dochody z loteryi klasowej, ograniczoną będzie loterya liczbowa. Rola loteryi liczbowej w czasie przejściowym ograniczać się będzie do tego, ażeby pokrywać tę sumę, która brakować będzie do 20 milionów koron rocznie, mających wpłynąć do skarbu państwa z loteryi klasowej. W chwili, gdy loterya klasowa da 20 milionów koron dochodu, loterya liczbowa zostanie zniesiona. W rozmowie z pewnym dziennikarzem minister skarbu Zaleski wyraził nadzieję, że już po 3 latach będzie można znieść loteryę liczbową.

Austryacka loterya klasowa będzie naśladownictwem pruskiej, na której wzorowała się węgierska. Zasady owej loteryi są następujące: Liczba i wysokość zarówno losów (stawek), jak wygranych (plan ciągnienia) oznaczone są z góry planem gry. Ażeby publiczności ułatwić grę, będą obok całych losów wydawane połówki losów, $^1/_4$, $^1/_8$, $^1/_{10}$. Prócz tego ciągnienie losów przynależnych do siebie odbywać się będzie w kilku okresach czasu, skutkiem czego grający należytość za los może spłacać ratami dla każdego ciągnienia (klasy), nie mając zresztą obowiązku dotrwania do ostatniego ciągnienia.

---

ność i piękność motywów malarskich, przeniesionych na płótno, umiejętne używanie światłocienia, stosowania kontrastów barwnych, pewna miękkość i szlachetność w sposobie traktowania. Kilka z motywów jak n. p. „Czerwone wierchy" lub „Limby nad stawem", są prześliczne w swej prawdzie i ścisłości rysunkowej i malarskiej, inne jak n. p. „Mgła" lub „Barany", niosą motywy pełne wdzięku, a zgoła nie wyzyskane. W całości wystawa p. Cwiklińskiego daje świadectwo wielkiej wrażliwości artysty na piękno przyrody Tatr, ogromną jej znajomość i odczucie, duży zasób techniki i staranności, która jest rzadkością u pejzażystów ostatniej doby.

Rzadkiem zjawiskiem na wystawie są portrety miniaturowe. Cały ich szereg, zamknięty w osobnej gablotce, wystawiła p. Marya Chybińska, jedna z bardzo nielicznych u nas przedstawicielek tego niesłusznie zarzuconego i zaniedbanego rodzaju. Miniatury p. Chybińskiej, malowane na kości słoniowej, są prześliczne, zalecają się znakomitym rysunkiem, uderzającem podobieństwem portretowanych osób i mają swój odrębny wdzięk, przypominający styl ubiegłego wieku. Oko mile spoczywa na tym zbiorku wykwintnych podobizn, znamionujących wyszkoloną rękę artystki, która jedna z niewielu w Polsce pragnie wskrzesić zapomnianą dziedzinę portretu miniaturowego. W tem przedsięwzięciu spotkać się ona powinna z szerokiem poparciem, na które talent jej w pełni zasługuje. *W.*

Niezdrowe stosunki w Chorwacyi.

(Trudność oryentowania się w stosunkach chorwackich. — Chaos wewnętrzny za Hedervary'ego. — Sprzeczność i niespodzianki. — Przyczyny: niedojrzałość polityczno-społeczna. — Krzyżowanie się prądów. — Sąd Kirkora. — Chorwacya na wulkanie. — Niejasność dążeń. — Brak działaczy. — Przewrotny system rządu madziarskiego. — Zatamowanie organizmu narodowego Chorwacyi).

Stosunki chorwackie mają to do siebie, że nawet najlepsi ich znawcy, co pewien czas, nie oryentują się w nich kompletnie, gubią się wśród coraz nowszych niespodziewanych zmian, często wprost sprzecznych. Kto, chociażby tylko ubocznie i pośrednio śledził bieg wypadków nad Sawą i Drawą w ostatnich kilku latach, spotkał się z wypadkami bardzo ważnemi, których jednak w żaden sposób nie umiał powiązać razem i sprowadzić do wspólnego wykładnika.

Przypomnijmy sobie tylko rządy bana Hedervary'ego: co za najsprzeczniejsze prądy nurtowały podówczas w polityce chorwackiego społeczeństwa. Panserbizm i Wszechchorwackość, związek południowych Słowian, koalicya naropowych partyi chorwacko-serbskich i ugoda w Rjece z Węgrami, rozpasanie t. zw. „stranki prava" (wszechchorwackiej), przy równoczesnem postawieniu na jej czele dr Franka, wraz z całą jego plejadą, wrogą dążeniom południowosłowiańskim, a dalej wzmożenie się i zorganizowanie żywiołu serbskiego przy równoczesnem niemal wytoczeniu słynnego procesu o zdradę stanu itd., bez końca. Wieczne niespodzianki, wieczne niekonsekwencye, wieczne sprzeczności, kończące się ostatecznie coraz to nowem przesileniem, rozwiązywaniem Sejmu, często wcale nie zwołanego, nowemi wyborami i setkami uwięzień, procesów politycznych, konfiskat i represyj.

Odpowiedź na pytanie: gdzie leży przyczyna tych niezdrowych stosunków, — nie jest wcale tak łatwa i prosta, jakby się pozornie zdawało. Nie ulega wątpliwości, że wiele złego wziąć należy na karb młodej jeszcze niedojrzałej kultury polityczno-społecznej, zarówno w Chorwacyi, jak wogóle w całem państwie węgierskiem. Pozatem jednak nie można zapominać o fatalnem położeniu Chorwacyi na punkcie krzyżowym, w którym nieustannie ścierają się i zwalczają wpływy i dążenia z jednej strony austryacko-pruskie, z drugiej zaś szowinistyczno-madziarskie. Od 35 roku zeszłego stulecia jest Chorwacya nieustannie narażona na cięgi tych dwustronnych, nawzajem się niszczących dążności. Do jakich zaś mogą one następstw w pomyślnej czy fatalnej chwili doprowadzić, najlepszym jest przykładem rok 1899. To też słusznie wyraził się jeszcze przed laty jeden z pierwszych polskich podróżników po krajach południowo-słowiańskich i znawca Chorwacyi, A. Kirkor, że społeczeństwo to żyje na wiecznie kotłującym wulkanie i to nie tylko na wygasłym wulkanie naturalnym (z powodu trzęsień ziemi), ale na stokroć gorszym, żywym i zupełnie nieobliczalnym w swych wybuchach wulkanie aspiracyj i żądz madziarskich, gotowych do wszelkich dróg i środków, byle tylko dopiąć swego.

Tak pisał przed pół wiekiem przeszło szczery przyjaciel i znawca Chorwatów. Od tego czasu zaś w zasadzie nie zmieniło się nic w Chorwacyi. Chaos, bezprawie, wyzysk, obłuda, korupcya, demoralizacya żyją i rozkwitają, jak dawniej, w coraz odmiennej tylko formie, coraz brutalniejszej. A gdy takie nauki płyną od góry, od rządu madziarskiego i sfer rządzących w kraju, madziarońskich, rekrutujących się najczęściej z jednostek niejasnego pochodzenia, a zupełnie bez wszelkich ideałów narodowo-społecznych, czyż dziwić się można, że zło się szerzy i w samem społeczeństwie chorwackiem i zatruwa organizm narodowy?

Często się słyszy dzisiaj krytyczne głosy polityków naszych i obcych: „ci Chorwaci przecież sami nie wiedzą, czego chcą i do czego dążą?" — Niezawodnie, wiele jest w tem prawdy. Każdy nowy, ważniejszy fakt polityczny w Chorwacyi świadczy o niewyrobionym zmyśle społeczno-politycznym tego narodu, a zwłaszcza o tem, że organizacya jego wewnętrzna kuleje, nie jest zupełnie zdrowa. O tem wiedzą wszyscy, i nie najwytrawniejsi działacze narodowi, chorwaccy. Leczyć z tej choroby usiłują wszyscy najrozumniejsi.

Ależ ze wszystkich chorób i bolączek Chorwacyi największą jest ta, iż coraz bardziej brak jej takich narodowych działaczy, rozumnych, wytrawnych, spokojnych, a niezłomnych, pełnych poświęcenia, a przygotowanych na wszystko, najdalej nawet idące następstwa, jak to było w r. 1848, gdy na czele Chorwacyi stali tacy mężowie, jak dr Gaj, ban Jelaczić, hr. Draszković, ks. Ożegović, biskup Strossmayer i tylu innych ludzi ze stali.

Czyżby nie stać było Chorwacyę dzisiaj na takich ludzi? Czyż naprawdę skarłowaciało od pół wieku w niej ludzkie plemię? Nie sądzimy, aby tak źle było; wierzymy, że tam i dzisiaj ludzie tędzy, o wielkiej zdolności do czynu i wielkiej mocy poświęcenia dla dobra ogółu. Ale takich ludzi, czekających ubitej ziemi, otwartej walki, otwartego, choćby na śmierć zmagania się sił kulturalnych i narodowych zabija połowiczna, drobiazgowa, codzienna walka z systemem rządu węgierskiego. To ludzie na na wpół pierwotni, ale dlatego właśnie jeszcze zdolni do bohaterskiej obrony tego, co swoje; czują jednak trujący jad, jaki się sączy nieustannie w organizm narodu z Pesztu i sfer rządzących w samym Zagrzebiu, czują obłudę, czują korupcyę i deprawacyę, jaką się szerzy „ex offo", z góry, wśród szerokich warstw urzędnictwa, mieszczaństwa, inteligencyi, ludu nawet, najrozmaitszemi drogami, wyzyskując łatwowierność, szczerość i temperament tego społeczeństwa, którego rękami rządy austryacki i węgierski już niejednokrotnie kasztany z ognia wyciągały.

Czy jednak dzisiaj nie budzą się w społeczeństwie chorwackiem nowe żywioły, które zdolne będą dostroić się do nowej walki, nad tem pytaniem zastanowimy się jeszcze i spróbujemy odpowiedzieć na nie faktami z dzisiejszych wypadków w Chorwacyi. *Pajo.*

Pamiętajmy o składkach na T. S. L.

(na Dar Grunwaldzki, Bursy, Szkoły, — Ochronki, Dar Trzeciego Maja).—

Kronika.

Kraków, 20 marca.

Zebranie członków polskiego stronnictwa demokratycznego odbędzie się w salach Tow. demokratycznego dzisiaj o godz. 7 wieczór. Na zebraniu tem będzie omawiana zamierzona rewizya programu i sprawa organizacyi krajowej stronnictwa. Nastąpi również wybór delegatów na zjazd stronnictwa, mający się odbyć dnia 24 marca we Lwowie.

Publiczne posiedzenie akademii umiejętności odbędzie się 23 maja o godz. 12 w południe. Posiedzenie administracyjne odbędzie się 22 maja.

Otwarcie III wystawy, urządzonej staraniem Powszechnego Związku artystów, nastąpi w niedzielę d. 24 marca o godz. pół do 11 przed południem. Wystawa zapowiada się nader interesująco. Na „wernisaż" rozesłano bardzo wiele zaproszeń.

Ze statystyki m. Krakowa. Według sprawozdania miejskiego Biura statystycznego ruch ludności w grudniu 1911 przedstawiał się jak następuje: Małżeństw zawarto 39. Urodziło się żywo 378 (chłopców 189, dziewcząt 189, ślubnych 299, nieślubnych 89), nieżywo 11. Zmarło ogółem 307, (Krakowian 227, obcych 80, mężczyzn 131, kobiet 176). Ze względu na przyczynę śmierci osób, zmarło na gruźlicę 70, na choroby dróg oddechowych 60, na choroby organiczne serca 22, na błonicę 5, na płonicę 7, na dur brzuszny 8, na odrę 4 i t. d. Samobójstw było 3.

W grudniu u. r. zaszło w Krakowie 207 wypadków zachorowań zakaźnych (nie licząc 41 obcych, leczonych w szpitalach). Na płonicę zapadło 44 osób, na odrę 82, na dur brzuszny 12, na ospicę 24, na błonicę 22, na krztusiec 5, na różę 9.

Zmian w stanie posiadania realności zaszło 75, z czego 67 przez kontrakt kupna. Na targowicę miejską spędzono ogółem 8.452 sztuk bydła, z czego sprzedano do Krakowa 7603 sztuk, w tem 1557 sztuk bydła grubego, cieląt 2154, trzody chlewnej 3869, owiec i kóz 8.

Z teatru miejskiego. W sobotę, dnia 23 b. m. wznawia teatr krakowski komedyę Aleksandra hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów", która w repertuarze polskich teatrów, do dziś dnia świetną i żywotną pozostawiła po sobie pamięć. Znakomita charakterystyka osób działających i doskonale pochwyconych typów, pełna werwy i humoru akcya, rdzennie polska atmosfera komedyi, nie utraciły dotąd w niczem swej świeżości i swego kapitalnego scenicznego wyrazu.

„Wielki człowiek do małych interesów" powraca obecnie na scenę krakowską po ośmiu latach absencyi. Po raz ostatni grany był w r. 1904.

Z „Sokoła" krakowskiego. We czwartek 21 b. m. o godzinie 8 wieczór wygłosi dyrektor „Sokoła" p. E. Kubalski odczyt na temat „Ćwiczenia cielesne jako czynnik wychowania narodowego".

Loterya spożywcza w niedzielę palmową. W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie komitetu pań, urządzających doroczną loteryę na dochód Towarzystwa „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich", mianowicie na budowę bursy im. dr Jordana. Bardzo liczny komitet pod przewodnictwem p. profesorowej Morozowiczowej i p. prezydenta Seidla rozpoczął pracę przygotowawczą; zebrano już pokaźną ilość fantów i datków w gotówce. Loterya odbędzie się w parku krakowskim w teatrze letnim p. Edmunda Rygiera, który ze znaną uprzejmością i bezinteresownością lokalu tego użyczył.

Urządzenia stołów z fantami podjęły się panie: Stanisławowa Bodnarowa, Napoleonowa Cybulska, Romanowa Charłampowiczowa, Andrzejowa Dawidowska, Feliksowa Gątkiewiczowa, Władysława Górska, Adamowa Groelowa, Stefanowa Jentysowa, Romanowa Kleinowa, Eugeniuszowa Kozłańska, Antoniowa Lebedyńska, Gustawowa Leśnodorska, Franciszkowa Maryewska, Karolowa Łuczkowa, Abłamowicz-Meyerowa, Ziemowitowa Mokrzycka, Olga Nowicka, Felicyanowa Pintowska, Mikołajowa Proniowa, Edmundowa Rygierowa, Augusta Rzewuska, Wilhelmowa Seidlowa, Schindlerowa, Marcinowa Staszczakowa, Wanda Steczkowska, Wincentowa Stępowska, Władysławowa Teleśnicka, Józefowa Tretiakowa, Wilhelmowa Urslowa, Józefowa Winkowska, Karolowa Wołkowska, Romanowa Woyczyńska, Franciszkowa Zaczkowa, Kazimierzowa Żorawska.

Następne posiedzenie odbędzie się 28 marca w sali V gimnazyum ul. Stachowskiego 5. Łaskawe datki i fanty przyjmuje profesorowa Morozowiczowa (Wolska 9, II p.)

Odczyt. W piątek 22 b. m. o godzinie 5 po południu w auli uniwersyteckiej wygłosi profesor uniwersytetu dr Wacław Sobieski odczyt pod tytułem „Historya a legenda". Dochód przeznaczony jest na cele „Koła historyków U. U. J." i „Koła pań T. S. L." Spodziewać się należy, że zarówno nazwisko profesora Sobieskiego, cieszącego się powszechną opinią znakomitego prelegenta, jak i interesujący temat i cele odczytu ściągną liczną publiczność. Bilety w cenie K 2 i 1 oraz 50 hal. są do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, (Rynek główny, linia A-B), a w dzień odczytu przy wejściu do auli.

Turniej piłki nożnej. Klub sportowy „Cracovia" przed rozpoczęciem sezonu i otwarciem własnego parku gier organizuje prywatnie ćwiczenie, mianowicie nieznany u nas turniej zmniejszonych drużyn o skróconym czasie, w dniach 24 i 25 b. m. Kluby, chcące brać udział, zgłaszać mogą drużyny do dnia 22 b. m. włącznie w lokalu klubu (ul. Zgoda l. 1 I. p. między godz. 6—7 wieczorem). Ustanowione są trzy nagrody honorowe, a mianowicie prezesa, kierownika gier p. Koželuha i klubu. Każda drużyna składać się ma z 7 graczy, czas gry trwa dwa razy po 20 minut, ostatnie dwie drużyny dwa razy po 25 minut, Jedna przegrana usuwa od dalszej gry. W razie nieprzybycia drużyny po upływie 5 minut uważa się drużynę za pokonaną (walk-ower.) Off-side nie istnieje. Bliższe warunki w sekretaryacie. Matche odbywać się będą rano i po południu w parku gier K. S. „Cracovia" (wejście od deptaku) za zwykłą opłatą, którą pobierać się będzie od obcych za każdorazowy wstęp do parku w wysokości 20 hal. Członkowie K. S. „Cracovia" za okazaniem legitymacyi wstęp wolny.

Zwinięcie gal. Tow. św. Rafała. Towarzystwo św. Rafała, które z inicyatywy ś. p. ks. Stojałowskiego w r. 1906 i miało na celu opiekę nad polskimi wychodźcami, ma być zwinięte i zamienione na agencyę „Pol. Tow. emigracyjnego". Taką uchwałę powzięto na walnem zebraniu Towarzystwa 5 głosami przeciw 4.

Towarzystwo to w czasie krótkiego swego istnienia przechodziło rozmaite koleje. Najpierw toczyła się w niem dość zacięta walka konkurencyjna pomiędzy ks. Stojałowskim a ks. Szpondrem, tak, że policya musiała w te sprawy wkroczyć i chciała towarzystwo rozwiązać. Ostatecznie ks. Szponder został usunięty, prezesem wybrany został ks. Stojałowski, zastępcą p. Doermann, sekretarzem p. J. Piętka. W czasie tej sanacyi towarzystwo liczyło 30 członków. Po śmierci ks. Stojałowskiego towarzystwo opanowali narodowi-demokraci i teraz na ostatniem walnem zebraniu uchwalono je zwinąć i zamienić na agencyę „Pol. Tow. emigracyjnego".

Z Uniwersytetu. Pp. Alfred Bittner z Rzeszowa i Mieczysław Güntner, koncypient adwokacki z Bochni, otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw. P. Bolesław Okulijar z Warszawy otrzymał stopień doktora wszechnauk lekarskich.

Nadużycia z biletami kolejowemi. Przez cały dzień wczorajszy przesłuchiwano „pod telegrafem" aresztowanych pod zarzutem nadużyć z biletami kolejowymi konduktorów i portyerów, a wieczorem odstawiono kilku z nich do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego pod zarzutem zbrodni oszustwa. Do sądu zostali odstawieni: Eliasz Bienenfeld z Krakowa, Efroim Rosenbaum z Chrzanowa, dalej portyerzy kolei północnej z Krakowa: Gajdzica Jan i Janiurek Jan; konduktorzy z Wieliczki: Piotr Pilch, Kazimierz Maćkiewicz, Stanisław Dynda i portyer z Wieliczki Antoni Kostecki.

Śledztwo wykazało, że do spółki powyższej należało jeszcze kilku żydów z Chrzanowa i Trzebini, którzy na wieść o wykryciu oszustw zbiegli w niewiadomym kierunku.

Stan aresztowanego konduktora z Wieliczki, Stanisława Szpila, który, jak wiadomo, rzucił się z ganku I piętra w urzędzie „pod telegrafem" na bruk, jest poważny ale niegroźny. Leczy się on w szpitalu św. Łazarza.

Dzisiaj w nocy odjechał do Wiednia radca rządu Stuckart wraz ze wszystkimi komisarzami i agentami policyi wiedeńskiej. Dalsze śledztwo prowadzić będzie policya krakowska, oraz tutejszy sąd śledczy.

Wyszło na jaw, że tajemniczem hasłem wszystkich wtajemniczonych pasażerów, jadących na „gapę", było słowo: Rosenbaum. Kiedy do wagonu wszedł konduktor i żądał biletów do przecięcia, wtedy wymawiał taki pasażer po cichu do konduktora jedno słówko „Rosenbaum" i było wszystko w porządku. Konduktor więcej biletu się nie domagał.

Śmierć pod kołami pociągu. Jak donieśliśmy wczoraj, późnym wieczorem dostrzeżono u wylotu ulicy Berka Joselowicza, naprzeciw fabryki p. Jarry, zwłoki młodej kobiety. Stwierdzono, że denatka nazywa się Anna Knotówna, liczyła lat 20 i pochodzi z trembowelskiego powiatu. — Samobójstwo popełniła z nędzy.

Zapiski policyjne. Aresztowano pachołka miejskiego Józefa Niedziała, który wczoraj w nocy napadł na ul. Kolejowej na agenta handlowego Jana G. i ciężko go poranił.

Za kradzież kosztownej damskiej zarzutki aresztowany został 16-letni Władysław Jackiewicz, praktykant kelnerski.

Wczoraj aresztowano 17-letniego pomocnika handlowego Ferdynanda Narkiewicza z Warszawy, który w jednym z tutejszych sklepów jubilerskich usiłował sprzedać kosztowny złoty łańcuszek za 15 koron.

Za kradzież pugilaresu z kwotą kilkudziesięciu koron w Rynku podczas targu p. Józefy Szermantowej aresztowaną została wczoraj 16-letnia Helena Kantarkówna.

20-letni Fr. Pasternak i 21-letni Fr. Szaraj udali się wczoraj do sklepu z obuwiem Brandstorfera przy ulicy Krakowskiej w towarzystwie trzeciego znajomego. W chwili, gdy obaj wymienieni kupowali i targowali się o cenę obuwia, trzeci nieznajomy wyniósł ze sklepu kilka par obuwia. Pasternaka i Szaraja aresztowano; twierdzą oni, że trzeciego wspólnika nie znają.

Przemycanie sacharyny. Policya podgórska aresztowała 67-letniego Natana Lipschütza i syna jego Józefa Samuela za przemycanie sacharyny. — Nadali oni ją w Jaworznie na kolei jako „żelazo", a chcąc uniknąć ewentualnej konfiskaty, adresowali do Bierzanowa, gdzie wyprawili się po nią z wozem. Skonfiskowana sacharyna waży 67 kilogramów.

Z kraju.

Arcyksiążę Karol Franciszek Józef, odbywający podróż na czele swojego szwadronu z Brandysu w Czechach do Kołomyi, przybył wczoraj do Wadowic. Równocześnie przybyła pociągiem arcyks. Zyta. Para arcyksiążęca udała się do przygotowanych dla niej apartamentów, gdzie odbyło się powitanie przez przedstawicieli władz i korpus oficerski. Dzisiaj rano wyjechał arcyksiążę w dalszą drogę.

Chrzanów 18 marca. (Wybory do Rady miejskiej. — Prywatne gimnazyum realne. — Z ruchu politycznego.)

Dziś 18 b. m. w poniedziałek rozpoczynają się w Chrzanowie wybory połowy chrzanowskiej Rady miejskiej na lat 3. Wybory te, które potrwają przez cztery kolejno po sobie następujące dnie, odbywają się wskutek unieważnienia przez namiestnictwo wyborów, które odbyły się w roku ubiegłym. Wybory poprzedziła żywa agitacya. Szczególnie ciekawym jest wynik wyborów z Koła III, gdzie przychodzi do starcia między wyborcami nie na zasadzie odmiennych programów politycznych, ale na tle wyznaniowem. Również ciekawie zapowiadają się wybory z Koła I. W Kole II zapewniony wybór mają przedstawiciele ludności mojżeszowego wyznania. Na ostatniem posiedzeniu chrzanowskiej Rady miejskiej uchwalono, na wniosek radcy miejskiego dra Riesera i p. Bąka, wyasygnować z kasy miejskiej 5000 K jako jednorazową subwencyę na budowę gmachu prywatnego gimnazyum realnego. Kwota ta zostanie Towarzystwu utrzymującemu szkołę, wręczoną w dwóch ratach po 2500 koron.

W niedzielę w południe obradował zjazd Stojałowczyków w sali chrzanowskiego „Sokoła". Na zjazd ten przybył pokaźny zastęp włościan z różnych gmin chrzanowskiego okręgu sądowego, pewna liczba mieszczan chrzanowskich, agitatorzy stronnictwa, oraz pp. Tabaczyński i Koźlik z Krakowa i poseł Zamorski z Tarnopola. Treścią kilkugodzinnego zebrania było długie przemówienie posła Zamorskiego, jako referenta, który wskazując na testament polityczny ś. p. ks. St. Stojałowskiego, w którym tenże mianował go swoim następcą oświadczył, że zadaniem jego jest przyprowadzenie reorganizacyi stronnictwa. Po przemowie posła Zamorskiego i przedstawieniu szkicu nowej organizacyi zgromadzeni dokonali wyborów komitetów gminnych i powiatowego. Po kilku podziękowaniach ze strony zgromadzonych posłowi Zamorskiemu, za trudy, zgromadzeni postanowili licznie obesłać powszechny Zjazd stronnictwa który odbędzie się 25 b. m. w Krakowie. Zebranie powyższe odbywało odbywało się pod firmą tak zwanego „Stronnictwa chrześciańsko ludowego".

W dwie godziny później w sali kasyna w obecności tych samych działaczów chrześciańsko-ludowych odbyło się znowu w sali kasyna poufne zebranie obywatelskie stronnictwa demokratyczno-narodowego ze wstępem tylko dla zaproszonych. Liczba przybyłych na to zebranie równała się niemal liczbie referentów utworzyła przyjacielskie kółko polityczne, gdzie przyniesionemi ze wschodu nowinami i „myślą wszechpolską" rozgrzewano się w chłodnej sali kasyna.

Tarnów, 19 marca. (Wybory do Rady powiatowej).

Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila, odbyło się dzisiaj posiedzenie Rady miejskiej, na którem dokonano wyboru jedenastu członków do Rady powiatowej. Jako zastępca rządu fungował starosta Sheybal; do komisyi skrutacyjnej z łona Rady wybrano dra Mütza i prof. Wojciechowskiego. Wybrani zostali: dr Ringelheim Adolf (głosów 34), dr Goldhammer Eliasz (gł. 33), dr Merz Salomon (gł. 28), Paszcza (Wincenty gł. 27), Jaśkiewicz Władysław (gł. 26), ks. dr Bernacki Jan (gł. 25), dr Tertil Tadeusz (gł. 25), Wechsler Izrael (gł. 24), dr Leniek Jan (gł. 21), Szubert Józef (gł. 21), Wójcicki Antoni (gł. 19). W całości przeszła lista magistracka.

W sali Rady powiatowej odbył się dzisiaj wybór jednego członka do Rady powiatowej z kuryi małych miasteczek Tuchów-Ryglice. Głosowało 27 wyborców. Wybrany został 14 głosami dr Mieczysław Gałecki.

Biała, 18 marca. (Walne zgromadzenie Koła T. S. L. — Zgromadzenie członków Składnicy towarowej. — Teatr amatorski Sokoła).

W sobotę dnia 16 b. m. odbyło się w auli seminaryum nauczycielskiego walne zgromadzenie Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej imienia króla Jagiełły przy współudziale 78 członków. Przewodniczył obradom prezes profesor Zygmunt Podgórski. Sprawozdanie z rocznej działalności wykazało 211 członków, 2 czytelnie: w Komorowicach i Straconce, 3 wypożyczalnie, 134 odczytów, wygłoszonych w różnych gminach powiatu bialskiego i bielskiego, kilka obchodów majowych i akcyę zapomogową dla uczniów w zakładach T. S. L. — Fundusz bieżący wynosił w dochodach 2.898 koron, w rozchodach 2.662 koron 80 hal.; czysty stan majątkowy Koła 4.841 koron 82 hal. W dyskusyi nad sprawozdaniem poruszano potrzebę większego uwzględniania w odczytach T. S. L. strony ekonomicznej ludu wiejskiego i robotniczego.

Członkowie z oddalonych wiosek prosili o zakładanie czytelń i bibliotek T. S. L., a w Białej domagano się założenia szkoły gospodyń, któraby służyła przynajmniej dwom powiatom granicznym Galicyi i Śląska. — Do zarządu Koła na rok przyszły zostali wybrani: przew. prof. Zygmunt Podgórski, zast. prof. Tadeusz Mikułowski; skarbnikiem p. Józef Wanke, urzędnik, zastępcą p. Józef Barański, urzędnik; sekretarzem prof. Ksawery Bułkowski, zastępcą p. Józef Woleński, nauczyciel. — Członkami zarządu pp.: Alfred Horodyski, nauczyciel, Wincenty Migdał, przemysłowiec, Kazimierz Micherdziński, przemysłowiec i radca miejski, Jan Bukowski, gospodarz z Lipnika, prof. Jaślar, Kusiowa Marya, nauczycielka, Dubowska Marya, nauczycielka, dyrektor Józef Bobak, ks. Władysław Mączyński i profesor Stanisław Matuszewski. Do komisyi kontrolującej: dyrektor Stein, radca Gajewski, radca Glattman, dr Woliński i ksiądz Rosiewicz.

W niedzielę 17 b. m. obradowało nadzwyczajne zgromadzenie członków składnicy Kółka rolniczego. Sprawozdanie z 49-dniowego istnienia handlu złożył imieniem dyrekcyi profesor Podgórski. Od chwili otwarcia składnica sprzedała towarów gotówkowo za 45.719 koron, a obrót wzmaga się z dniem każdym.

W dyskusyi nad sprawozdaniem podnoszono potrzebę wzmożenia agitacyi po powiecie, aby wszyscy sklepikarze polscy zaopatrywali się w polskiej składnicy towarowej. Sprawozdanie dyrekcyi przyjęto do zatwierdzającej wiadomości z uznaniem.

„Sokół Polski" w Białej wystawił wczoraj pod „Czarnym orłem" sztukę Michała Bałuckiego „Klub kawalerów" z wielkiem powodzeniem, tak pod względem teatralnym, jako też i finansowym. Amatorzy na ogół grali jak zawodowi artyści.

Trupa dyr. Rygiera. Korespondent nasz z Drohobycza donosi: Drużyna aktorska, zorganizowana przez dyrektora Rygiera, specyalnie do grania „Straceńców" Konczyńskiego na prowincyi, wyróżnia się bardzo korzystnie z pośród trup, odwiedzających nasze miasta. Wszystkie role są bardzo dobrze obsadzone i wyuczone, całość wzorowo wyreżyserowana, akcesorya starannie i ze smakiem dobrane. Całość wywiera ogromne wrażenie i dlatego imprezie dyrektora Rygiera można wróżyć świetne powodzenie. Najlepszym tego dowodem jest, iż szerokie koła naszego miasta zaprosiły dyrektora Rygiera, aby jeszcze raz przyjechał do Drohobycza ze „Straceńcami". Gdyby dyrektor Rygier z podobną trupą, z dobremi sztukami i tak wystawionemi, jak „Straceńcy", objeżdżał stale prowincyę, to paląca kwestya wzorowego teatru prowincyonalnego byłaby rozwiązana. *M. T.*

Fakir polski. Donieśliśmy niedawno, że w Krakowie produkował się w Teatrze Nowości fakir, nazwiskiem Nordini, który twierdził, że jest Polakiem. Tajemnicę osłaniającą tę postać odkrywa obecnie „Kuryer Stanisławowski", który donosi, że Nordini jest czystej krwi Stanisławianinem, nazywa się Nachman Stein, w młodych latach wywędrował ze Stanisławowa z jakimś cyrkiem, a przed dziesięciu laty produkował się tam, jako tak zwany „człowiek kauczukowy".

Związek inżynierów w Stanisławowie. Piszą nam ze Stanisławowa: Walne zgromadzenie Związku inżynierów kolejowych okręgu dyrekcyi stanisławowskiej wybrało na posiedzeniu 17 b. m. wydział na rok 1912 w następującym składzie: prezes Eugeniusz Lyssy, starszy komisarz budowy maszyn; zastępca prezesa Kazimierz Zipser, inspektor; sekretarz Karol Małkowski, adj. b. m.; skarbnik Herman Spiegel, kom. bud. Wydziałowi: Józef Mühln, inspektor; Kazimierz Sawiczewski, starszy inspektor; Włodzimierz Szczypczyk, st. kom. b. m.; Bartłomiej Tokarski, adj. b. m.; Aron Schrager, st. kom. bud.; Jan Lehrfing, adj. bud. Delegatem do centralnego zarządu wybrany inż. M. Eugeniusz Lyssy, zastępcą inż. Karol Małkowski.

Ze świata.

IX wszechsłowiański kongres dziennikarzy rozpocznie się w Pradze dnia 2 lipca b. r. Będzie to pierwszy kongres bez udziału dziennikarzy ro

syjskich, gdyż ci dotychczas nie zawiadomili o przyłączeniu się do Związku organizacyj dziennikarskich.

(b) **Uniwersytet ludowy w Wiedniu.** Piszą nam z Wiednia: Niedawno odbyło się doroczne walne zebranie uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza (oddział wiedeński), na którem dokonano wyboru zarządu. Prezesem na nowy rok administracyjny został poseł Hipolit Śliwiński, sekretarką niestrudzona pracownica w Towarzystwie tem p. Wanda Klimaszewska. Oddział wiedeński uniwersytetu ludowego istnieje rok ósmy i rozwija się bardzo dobrze, mimo braku funduszów, na który cierpi, równie jak i inne towarzystwa oświatowe na emigracyi.

Co niedzielę, staraniem uniwersytetu ludowego, w śródmieściu Wiednia i w gęsto przez polską klasę robotniczą zamieszkałych dzielnicach III, X, XX i XXI odbywają się wykłady z najrozmaitszych dziedzin wiedzy. Prócz tego, od czasu do czasu urządza uniwersytet wieczorki muzyczne, konferencye literackie, ilustrowane deklamacyami, wycieczki do muzeów letnich, a w porze letniej wycieczki przyrodnicze. W roku sprawozdawczym 1911 urządził uniwersytet 37 wykładów i 1 wycieczkę. Przeciętnie frekwencya słuchaczy była 35 na jednym wykładzie. Członków liczyła oświatowa polska uczelnia w Wiedniu w roku zeszłym 65. Cyfra bardzo skromna!

Gdzie jest miss Christabel? Takie pytanie zadaje sobie policya londyńska, a za nią cały Londyn? Gdzie jest panna Christabel Pankhurst, wojownicza sufrażystka, córka pani Pankhurst, jeszcze bardziej wojowniczej sufrażystki. Matka została za awantury uliczne i tłuczenie szyb skazana na dwa miesiące więzienia, córka jest poszukiwana listami gończemi. Ale panna Christabel zręcznie się ukrywa. Londyn sądzi, że policya czyni wszystko, ażeby ująć pannę Christabel, a tymczasem wtajemniczeni twierdzą, że policya tylko czyni dużo hałasu dla pozoru. Podobno policya wie, że panna Christabel znajduje się w Paryżu i powiada sobie: „Owszem". Paryżanie cieszą się z tego. Król angielski Jerzy, z powodu strajku nie przyjechał do Paryża, a mieszkańcy jego martwią się z tego powodu, jako republikanie bowiem ogromnie lubią królów w gościnie. Skoro nie przybył król Jerzy, więc lepsza panna Christabel niżeli nikt. Jeżeli panna Christabel jest ładna, może w Paryżu mieć powodzenie, a z tego najbardziej będzie się cieszyć policya londyńska. Jeżeli po nowych awanturach kilka sufrażystek zniknie z Londynu w podobny sposób, to policya londyńska nie będzie się martwić i powie znowu z zimną krwią: „Owszem".

Zmarli.

Stanisław Smolarski, słuchacz III roku praw, syn fizyka m. Przemyśla, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 20.

Maurycy Eichenbaum, kupiec, ojciec znanego adwokata dr Stan. Eichenbauma w Skawinie, w 80 r. życia zmarł w Mogile. Pogrzeb odbył się wczoraj w Krakowie.

Doktorat. Dnia 16 b. m. odbyła się w wiedeńskim uniwersytecie promocya na doktora praw p. Stefana Trzeciaka, absolwenta niemieckiej akademii handlowej, rodem z Dąbrówki Morskiej.

Składki. Na Macierz szkolną w Cieszynie złożyła Spółka oszczędności i pożyczek w Czarnym Dunajcu 10 K jako część dywidendy, stosownie do uchwały walnego zgromadzenia; Franciszek Pyrkiewicz 23 K, zebrane wśród przyjaciół ku uczczeniu ś. p. kolegi Ignacego Chęcińskiego.

Na zakład w Pawlikowicach złożył N. N. 2 K.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Ulubieniec kobiet".
We czwartek: „Nerwowa awantura".
W piątek: „Straceńcy".
W sobotę: „Wielki człowiek do małych interesów".

Dział ekonomiczny.

* **Krakowski Związek okręgowy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.** W miarę wzrostu liczby stowarzyszeń współdzielczych w kraju, tak kredytowych systemu Schulzego, jak spożywczych, rękodzielniczych, wytwórczych i handlowych, Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie powołał do życia krakowski Związek okręgowy. Związek ten, obejmując zachodnią połać kraju, stawia sobie za cel: utrzymanie ścisłego porozumienia pomiędzy stowarzyszeniami do niego należącemi; popieranie spraw i potrzeb stowarzyszeń wogóle, a w szczególności stowarzyszeń w jego okręg działania wchodzących; wymianę wzajemną wyników doświadczeń praktycznych, bezpośrednio ze Związkiem macierzystym, lub pośrednio za pomocą organu Związku; popieranie inicyatywy do zakładania nowych stowarzyszeń w jego okręgu zależnie od potrzeb lokalnych; udzielanie wskazówek przy powstawaniu nowych stowarzyszeń, jakoteż już istniejącym; wreszcie przeprowadzanie ustawowych lustracyi. Biuro krakowskiego Związku okręgowego mieści się przy ulicy św. Marka l. 6.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 19 marca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 60, cieląt 209, owiec i kóz —, nierogacizny 502; razem 771 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do 0—·—, woły od — do 0—; krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do ·——, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 140·— do 156·—; bitej wagi: nierogaciznę od 138·— do 150·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 100·— do 300·—, woły z paszy od 250·— do 400·—, krowy od 110·— do 8.0·—, jałówki od 100·— do 180·—, cielęta od 24·— do 60·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 720 sztuk, na konsumcyę innych miast kraju 51; cieląt i świń 0—; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 7, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 20 marca.

Organizacya współpracowników farmaceutycznych Galicyi zwołuje na dzień 23 marca o g. 9 wieczór w sali galicyjskiego Towarzystwa aptekarskiego we Lwowie (ul. św. Mikołaja) nadzwyczajne walne zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1) Sprawa wysłanego memoryału na walne zgromadzenie gremium aptekarzy. 2) Sprawa kasy płac. 3) Nowe rozporządzenia ministeryalne. 4) Ewentualne zmiany w zarządzie. 5) Wnioski i interpelacye. Ze względu na ważność spraw wydział organizacyi zaprasza na to zgromadzenie wszystkich współpracowników farmaceutycznych, bez względu na to, czy są członkami organizacyi, czy nie.

Wystawa jubileuszowa Seweryna Obsta. — W niedzielę otwarto we Lwowie wystawę, poświęconą pięćdziesięcioletniej działalności artystycznej S. Obsta. W udekorowanych zielenią i kwiatami salach Tow. Przyjaciół sztuk pięknych rozwieszono przeszło dwieście płócien i rysunków artysty od roku 1862 do ostatniej chwili. Komitet, mimo usilnych starań, nie mógł zgromadzić na tej wystawie najciekawszych dzieł artysty, mianowicie scen rodzajowych z życia huculów; mimo to jednak zgromadzono pokaźną liczbę prac, portretów, studyów kwiatowych, pejzaży, obrazów huculskich i t. d., które rozmieszczono dobrze w czterech ostatnich salach. Całość podzielona na pięć grup: I grupa od r. 1862 do 1872, II grupa od r. 1872 do 1882, III grupa od r. 1882 do 1892, IV od r. 1892 do 1902, V grupa od r. 1902 do 1912. W ten sposób można dokładnie poznać rozwój twórczości jubilata i rodzaj jego talentu.

Na otwarcie wystawy przybyło wiele osób. Połowę dochodu ze sprzedaży obrazu „Kłótnia przed karczmą", przedstawiającego pijaną parę huculską, przeznaczył artysta — który, jak wiadomo, jest wrogiem alkoholu — dla Towarzystwa „Wyzwolenie".

Obrady w sprawie kanałów.

Kraków, 20 marca.

W sali obrad krakowskiej Izby handlowej, zebrała się dzisiaj pod przewodnictwem radcy dw. Ustyanowskiego, konferencya wszystkich czynników interesowanych w sprawie budowy dróg wodnych. Konferencya zwołaną została z inicyatywy ministerstwa dla Galicyi i poprzedza wyznaczone na dzień 21 b. m. obrady nad częścią trasy kanałowej pomiędzy Krakowem a granicą śląską.

Obecni byli: z ministerstwa handlu radca dworu Zampach, radca dworu Mrasick, radca sekcyjny Weill, st. radca Schmeller, st. komisarz inżynier Hausner; z ministerstwa galicyjskiego: sekretarz Neumann, z krakowskiej ekspozytury radca Czerwiński, Piekarski i dr Mączyński, z Wydziału krajowego st. inżynier Różański, z namiestnictwa star. Strański, z m. Krakowa wiceprezydent Sare, radca Beringer, r. Kłeczek; z kolei północnej: nadinspektor Pelz, z krakowskiej dyrekcyi insp. Maywald, z sekcyi oświęcimskiej nadinżynier Landes, z powiatu Biała pos. Łazarski i star. Biesiadecki; z Chrzanowa wicemarszałek hr. Mycielski, z m. Oświęcimia burmistrz Mayzel i starosta Wykowski, z Centralnego Związku fabr. sekretarz Elters, z sekcyi oświęcimskiej dr Reich, z Izby handlowej lwowskiej r. Zachariewicz i sekretarz Tenner, z Izby krakowskiej prezydent Dattner, poseł Federowicz i dr Benis. — Nadto przybyli zastępcy kopalń w Jaworznie, Sierszy i Libiążu, zastępcy władz wojskowych i komendy korpusu.

Liczne strony nadesłały oświadczenia w drodze pisemnej.

Rozprawy konferencyi dostarczyły dowodu, że rząd uznaje w zupełności ścisły, organiczny związek pomiędzy zaprojektowaną obecnie częścią kanału, a całokształtem jednolicie pomyślanej drogi wodnej Dunaj-Wisła-Dniestr.

Jako dalszy, korzystny wynik obrad podnieść należy, iż udało się doprowadzić do porozumienia pomiędzy czynnikami lokalnemi na trasie Kraków-granica śląska w sposób, odpowiadający wszystkim uprawnionym interesom. W szczególności znalazły uwzględnienie potrzeby komunikacyjne Oświęcima, oraz przemysłów, położonych na prawym brzegu Wisły.

Niemniej ważną okazała się sprawa udostępnienia korzyści transportu wodnego dla Zagłębia chrzanowskiego w myśl życzeń przedsiębiorstw górniczych tego okręgu.

Zgodny wynik konferencyi budzi nadzieję, że zdobycze naszej reprezentacyi parlamentarnej przybiorą, wbrew przewidywaniom pesymistycznym, realne kształty.

Strajki.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 20 marca.

Strajki w Austryi.

Praga. Z Gniewina donoszą o rozszerzeniu się strajku górników. W ośmiu szybach wczoraj zupełnie nie pracowano, w innych zaś szybach dwie trzecie robotników nie przybyły do pracy. W strajku nie bierze udziału część robotników socyalistycznych i robotnicy niemiecko-narodowi.

Koniec strajku.

Bochum. Ponieważ na konferencyi okręgowej przy głosowaniu nad rezolucyą nie było większości trzech czwartych głosów za dalszym strajkiem, przeto strajk jest ukończony.

W ciągu wieczora odbyły się w Bochum, Essen i innych miejscowościach zgromadzenia, które miały przebieg spokojny. Na tych zebraniach roztrząsano szczegółowo powody przerwania strajku, które wymienia rezolucya, i uchwalono dziś przystąpić do roboty w kopalniach.

Początek nowego strajku.

Bückelburg. Wczoraj po południu odbyły się w różnych miejscowościach księstwa Schaumburg-Lippe zgromadzenia robotników kopalni skarbowej w Obernkirchen, na których omawiano rokowania między komisyami robotniczemi a reprezentantami urzędu górniczego. Przyznaną przez urząd górniczy podwyżkę płac o 10 fen. od 1 kwietnia uznano za niewystarczającą i uchwalono, większością mniej więcej 5/8 głosów, rozpocząć strajk. Liczba robotników tej kopalni wynosi około 2500.

Następstwa strajku.

Archangielsk. Z powodu strajku górników w Anglii Finowie zaprzestali sprzedaży węgla, gdyż obawiają się, że w chwili rozpoczęcia żeglugi nie dojdą transporty węgla angielskiego. Cena za pud wynosi 20—30 kopiejek.

Londyn. W Salford aresztowano znanego przywódcę robotników Toma Manna. Stoi to w związku ze ściganiem syndykalistów.

Londyn. Z Cardiff donoszą o strasznej nędzy, panującej wśród ludności, z powodu strajku. Cardiff nazywają obecnie miastem głodowem. W wielu domach umiera dziennie 4—5 osób z głodu.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 20 marca.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów min. Zaleski przedłożył projekt rządowy w sprawie przedłużenia brukselskiej konwencyi cukrowej. W dalszej dyskusyi nad ustawą wojskową min. Georgi polemizował z wczorają mową Klofacza.

Pos. Wolf i kanały.

Wiedeń. Związek niemiecko-narodowy uchwalił dziś oświadczyć się na posiedzeniu konwentu seniorów za tem, aby przed świętami postawiono na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy o weteranach, a następnie pierwsze czytanie ustawy o budowie dróg wodnych. Z powodu tej uchwały Związku niemieckiego poseł Wolf zgłosił wystąpienie ze Związku. Dotąd nie wiadomo, czy za przykładem posła Wolfa pójdą inni członkowie partyi radykalnej, których jest 22. Gdyby to się stało, to związek niemiecki, liczący obecnie przeszło 100 członków, byłby znacznie osłabiony, chociaż z drugiej strony zyskałby wiele na powadze politycznej.

W południe zebrał się na posiedzenie konwent seniorów. Chrześc.-socyalni obstają bezwarunkowo przy tem, aby ustawa o weteranach, tj. ustawa przyznająca weteranom prawo noszenia broni przy uroczystościach, weszła na porządek dzienny przed ustawą o drogach wodnych. W przeciwnym razie grożą chrześć.-socyalni robieniem rozmaitych trudności. Istnieje nadzieja, że uda się obie ustawy w pierwszym czytaniu przed świętami załatwić.

Pos. Wolf oświadczył korespondentowi „Grazer Tageblatt", że musiał wystąpić ze Związku niemieckiego, ponieważ nie może się zgodzić na stanowisko, zajęte przez Związek niemiecki w sprawie ustawy o drogach wodnych. — Niemcy nie mogą — oświadczył poseł Wolf — prowadzić polityki na rozkaz Polaków. Specyalnie w sprawie kanałowej zajmuje poseł Wolf stanowisko opozycyjne.

Poseł Wolf oświadczył dalej, że na razie tylko on sam występuje ze Związku, nie chcąc wpływać na innych członków partyi. W parlamencie krążą pogłoski, że prawdopodobnie poczynione będą starania, aby poseł Wolf wstąpił z powrotem do Związku niemieckiego.

Deputacya kobiet u prez. gab.

Wiedeń. We wczorajszem przyjęciu deputacyi kobiet u prezydenta ministrów kobiety czeskie nie brały udziału. Organizacya czeska żądała bowiem, aby deputacya przemawiała w języku francuskim do prezydenta ministrów i do posłów. Inne organizacye jednak odrzuciły to żądanie, z powodu czego kobiety czeskie nie wzięły udziału w deputacyi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 20 marca.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Wyjazd hr. Khuena do Wiednia został z powodu odroczenia podróży cesarza Wilhelma również o kilka dni odroczony, wobec czego w przesileniu nastąpił chwilowy zastój.

Dzienniki atakują bardzo ostro arcybiskupa wiedeńskiego dra Nagla, który miał się wobec cesarza oświadczyć przeciw powołaniu Lukacsa na prezydenta ministrów, wskazując na jego małżeństwo z żydówką.

Odroczenie podróży cesarza.

Kolonia. „Koeln. Ztg" występuje w półurzędowym komunikacie przeciw alarmującym pogłoskom, powstałym z powodu odroczenia podróży cesarza Wilhelma. Pogłoski te, sprowadzające odroczenie podróży cesarza Wilhelma do polityki zagranicznej i wewnętrznej, są tylko dowodem panującej nerwowości. — Pogłoski te jednak nie są uzasadnione i nie należy się też obawiać żadnych niespodzianek. Cesarz Wilhelm chciał tylko swój wyjazd odroczyć, aż sytuacya w państwie będzie jeszcze bardziej wyjaśniona.

Historyczny objad.

Berlin. Cesarz Wilhelm był wczoraj wieczór na objedzie u ambasadora francuskiego. Zaproszeni byli także: kanclerz Rzeszy Kiderlen, ks. Radolin i i.

Paryż. Prasa zajmuje się obszernie wczorajszym objadem u ambasadora francuskiego Cambona, w którym wziął udział cesarz Wilhelm. „Matin" nazywa to historycznym wypadkiem. W czasie objadu cesarz Wilhelm prowadził z ambasadorem francuskim długą rozmowę polityczną.

Historya tego objadu jest bardzo ciekawa. Cambon, bawiąc w ubiegłym tygodniu w zamku cesarskim, zapytał ks. Wiktoryę Ludwikę, czyby nie chciała odwiedzić ambasady francuskiej. Księżniczka odpowiedziała, że chętnieby to uczyniła, musi jednak w tym tygodniu wyjechać do Szwajcaryi. W tej chwili zbliżył się cesarz, który powiedział: „Możebym ja mógł ją zastąpić?"

Warunki pokoju.

Konstantynopol. Słychać, że minister spraw zagranicznych na wczorajszem przyjęciu dyplomatów, oświadczył wobec kilku z nich, że Turcya nigdy nie przyjmie włoskich warunków pokoju, gdyż byłoby to zniesławieniem armii ottomańskiej.

Koncentracya rosyjska na Kaukazie.

Konstantynopol. Ambasador rosyjski zapewnił ministra spraw zagranicznych, że koncentracya wojsk rosyjskich na Kaukazie niema żadnego agresywnego znaczenia i ma na celu tylko zapobiedz rozruchom w Aserbejdżanie. W kołach Porty obawiają się jednak, że mobilizacya rosyjska wpłynie niekorzystnie na sprawę uregulowania granicy turecko-persko-rosyjskiej, która to sprawa jest obecnie w toku. (Zob. artykuł wstępny. Przyp. red.)

Wybuchy bomb.

Oporto. W czterech domach wczoraj przed południem eksplodowały bomby, sporządzane w tych domach. Z pod gruzów wydobyto zwłoki 5 osób, 9 osób jest rannych. Między zabitymi jest fryzyer, który był przywódcą stowarzyszenia ku obronie republiki. Uwięziono 2 ludzi, z tych jeden jest bratem fryzyera.

Kredyt marokański.

Paryż. Izba przyjęła 452 głosami przeciw 78 kredyt podatkowy 60 milionów franków, na operacye wojskowe w Maroku.

Paryż. Przybyła tu belgijska para królewska.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 20 marca.

Samobójstwo urzędnika podatkowego. Wczoraj wieczór odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 47-letni starszy zarządca podatkowy ze Starego Sambora, Ludwik Ostrowski. Przez cały dzień wczorajszy bawił w Krakowie i oglądał kościoły; wieczór zaś około godziny 10 przybył do hotelu Spiry przy ul. Twardowskiego l. 7 w Podgórzu i zażądał pokoju. W godzinę później zastrzelił się. S. p. Ostrowski pozostawił dwa listy; jeden do ks. biskupa Bandurskiego we Lwowie, drugi do starostwa w Starym Samborze; prosi o zawiadomienie o samobójstwie jego rodziny. Z treści listów wynika, że przyczyną samobójstwa jest nieuleczalna choroba.

Odznaczenie dra Ćwiklińskiego. „N. W. Tagblatt" donosi, że szef sekcyi w ministerstwie oświaty Ćwikliński został „ad personam" posunięty do III rangi.

Awantura na przedstawieniu trupy niemieckiej w Stryju. Biuro korespondencyjne rozesłało dzisiaj następujący, oficyalny komunikat:

W kilku dziennikach poniedziałkowych pojawiły się sensacyjne wiadomości, że kiedy na przedstawieniu niemieckiej trupy teatralnej w sali Sokoła w Stryju 15 b. m. kilkunastu uczniów gimnazyalnych zachowało się demonstracyjnie, obecni oficerowie z pułkownikiem na czele wyrzucili demonstrantów ze sali, używając przytem wyrazów obrażających narodowość polską i dobywając szabli.

Szczegółowe śledztwo wykazało, że pierwsze przedstawienie tej trupy 14 b. m. odbyło się całkiem spokojnie i że demonstracya urządzoną była dopiero na drugiem przedstawieniu. Widocznie demonstracya zaaranżowaną została przez jakiegoś agitatora, który około 20 studentów użył za swoje narzędzie.

Demonstranci rozpoczęli awantury już przy kasie teatralnej, a w ciągu przedstawienia zachowywali się tak nieprzyzwoicie i krzykami tak przeszkadzali przedstawieniu, że po bezskutecznem upominaniu ich przez publiczność i po daremnej interwencyi burmistrza, który uczynił to na prośbę pułkownika, oficerowie oburzeni tem zachowaniem się młodzieży udali się na balkon i wezwali stamtąd demonstrantów do opuszczenia sali. Młodzież ustąpiła zachowując się jednak przytem nieprzyzwoicie nawet wobec pułkownika.

Wiadomość podana w dziennikach, jakoby oficewie dobyli przytem szabel i używali wyrazów obrażających narodowość polską, jest wymysłem któremu wynik śledztwa zaprzecza.

Uczniom tym, aż do ukończenia śledztwa, zakazano uczęszczać do szkoły. (!) Jest wszelka nadzieja, że śledztwo wykryje inicyatorów tej demonstracyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy z powodu zgonu naszego nieodżałowanego męża i ojca,

ś. p. Wojciecha Szpady

nieśli nam słowa współczucia i pociechy, oraz wzięli udział w odprowadzeniu Go na miejsce wiecznego spoczynku, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać". **RODZINA.**

Sabina Löwin
Samuel Eintracht
zaręczeni w marcu 1912.
Rzeszów. Kraków.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 marca. (Giełda południowa).

Marki 118·06. Renta majowa 89·85. Renta koronowa węgierska 89·60. Akcye austr. zakł. kred. 651·50. Akcye węg. zakł. kred. 855·—. Akcye Anglobanku 336·75. Akcye Unionbanku 623·75. Akcye Bankvereinu 543·—. Akcye Landerbanku 541·50. Akcye kolei państwowych 734·25. Lombardy 105·28. Akcye fabryki broni 896·—. Akcye tytoniowe 833·75. Alpiny 988·—. Rima-Muranyi 721·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2805·—. Losy tureckie 241·50. Ruble 254·50. Skoda 727·50. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 20 marca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 204·25. Tow dyskontowe 188·25.

Usposobienie: silne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z dnia 20 marca 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497.

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 98·25 98·75. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 91·50 92·—. 4½-prc. Listy zastawne Banku krajowego 98·25 98·75. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 91·75 92·25. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·— 97·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 96·— 96·80. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56 letnie 91·25 92·25. 4½-pro. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·75 99·75.

Giełda warszawska.

Warszawa, 20 marca.

4-procentowa renta rosyjska 91·20 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·20 rb; 4-proc. listy ziemskie 81·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·15 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·05 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 445·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 425·50 rb.; Cukrownie 325·— rb.; Starachowice 268·— rb.; Lilpop 132·50 rub; Rudzki 128·—; Rudzki nowe 134·50 rb.; Zawiercie 295·— rb.; Żyrardów 272·— rb.; Putiłów 157·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·35.

Giełda zbozowa.

Budapeszt, 20 marca. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·46 do 11·47; pszenica na maj 11·47 do 11·48; pszenica na październik 10·75 do 11·76; żyto na kwiecień 9·83 do 9·84; — żyto na październik 8·79 do 8·80; owies na kwiecień 9·82 do 9·83; owies na październik 8·33 do 8·34; kukurudza na maj 8·71 do 8·72; kukurudza na lipiec 8·67 do 8·68; kukurudza na sierpień 0·— do 0·—; rzepak na sierpień 15·70 do 15·80.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne; pięknie.

Absolwent

szk. handlowej w Krakowie, mający rok praktyki biurowej, szuka odpowiedniej posady od 15 kwietnia b. r. I. F. poste restante Alwernia. 2814 1 3

Pomocnik

do handlu delikatesów potrzebny zaraz. Floryan Zwoliński, Lwów, Hetmańska. 2829 1 3

Dwie parcele

budowlane, z budynkiem parterowym, w Dz. IV, sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „Parcele" poste restante **Kraków**, okazicielowi kwitu inseratowego. 2838 1 5

Samoistny zarząd domu

i kuchni przyjmie wdowa inteligentna, sympatyczna. Zgłoszenia: **Józef Mazur, Dobromil.** 2840 1 2

Do większego biura

handlowego w Krakowie poszukuje się **panny,** znającej dokładnie stenografię polsko-niemiecką, oraz piszącej biegle na maszynie. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia nadsyłać należy do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. św. Marka 21 pod **„K. F. 40".** 2845 1 3

2 portale

z wystawami oszklonemi (szyby lustrowe) z żaluzyami żelaznemi, wraz z 2-ma lampami łukowo-gazowemi są tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. św. Marka 21. 2848 1 2

Zastępcy

na Kraków i okolicę poszukuje się. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia **Byt 155** poste restante **Kraków.** 2843

Dom

z ogrodem, 223 sążni kw. w Zwierzyńcu l. 169 do sprzedania. Wiadomość na miejscu w poniedziałek, środę i sobotę od 3 do 6. 2847 1 2

Ziemniaków 1000 korcy

dobrzanów białych, zdrowych, plennych, sprzeda **Bolesław Charzewski, Pnikut** p. Krukienice, stacya kolejowa Mościska. 2844 1 3

Pomocnik

handlu korzennego potrzebny zaraz. — Zgłoszenia pod **F. G. 52** poste restante **Kraków** główna poczta. 2737 2 3

Podróżujący

zdolny fachowiec, znajdzie posadę stałą. **Zajączek i Lankosz,** skład sukna, **Lwów,** Jagiellońska 3. 432 26 0

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 1912 przy ul. Senackiej 10 (róg ul. Grodzkiej 44) mieszkanie, złożone z 4 lub 5 pokoi frontowych, kuchni, pokoju dla służby, łazienki i przedpokoju, z elektryką. Wiadomość u dozorcy domu, Grodzka 42. 2221 8 9

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Ulica Karmelicka 9, parter.** 2443 9 12

Kto nie lubi

zaduchu miejskiego. 4 pokoje i kuchnia, łazienka i t. d., z ośw. elektr. Mogą być i 3 lub 2, ul. Kilińskiego 19, od 5—6 po poł. 2599 3 3

Kupuje i sprzedaje

różne meble, fortepiany krótkie, pianina, broń i t. p. Handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. św. Jana l. 28. 2839 1 20

Zarostu u kobiet

i włosów z miejsc, gdzie ich nie potrzeba, nie usuwa żaden środek tak **na zawsze,** jak nasz wynalazek, który niszczy korzenie włosów do tego stopnia, że ich **nowy porost** jest niemożliwy. Także dla mężczyzn polecenia godny zamiast golenia. Chemiczna fabryka Paracelsus, Sternberg, Morawa. Kto chce usunąć **piegi, wypadanie włosów, czerwoność nosa,** wogóle wszelkie skazy piękności, niech się zwróci do nas. Zapytania 2 korony. 2827 1 2

Frank. 400.000 złotem

można wygrać już dnia

1-go kwietnia 1912

na podlegający ciągnieniu bezwarunkowo i każdej chwili podług kursu odsprzedać się dający

400 frank. los turecki

6 ciągnień rocznie 6

Cena gotówką 252·75 K lub tylko na **53** raty miesięcz. po K **5·75**

Trzy losy na 53 raty miesięczne po 17 K z natychmiastowem prawem do wygranej. 2791 1 5

Wykaz ciągnień zadarmo.

Losy ogrzewalni po 1 koronie.

Główna wygrana 35.000 K dnia 10 kwietnia 1912.

Trzy losy tylko K 2·75 opłacone.

Dom bankowy i Kantor wymiany

OTTO SPITZ, Wiedeń,

I., Schottenring tylko 26

Róg Gonzagagasse

Kandydat adwokatury

poszukuje posady koncypienta. Akselrad, Brody. 2828 1 3

Kupię kamienicę

2—3 piętrową, ile możności wolną od podatku. Zgłoszenia listowne pod **O. S. J.** poste restante **Kraków,** tylko za okazaniem kwitu inseratowego. 2835 1 4

Koncypienta rutynowanego

o ile możności z substytucyą, władającego językiem niemieckim i polskim, poszukuje adwokat **Dr Bernhard Verständig, Frysztat,** (Śląsk austr.). 2669 2 3

Egzaminowany maszynista

poszukuje posady w tartaku, młynie lub w jakiej parowej fabryce. Zgłoszenia: **M. P. 60** poste rest. **Kraków.** 2619 3 3

Pokój duży

frontowy, na parterze, z osobnem wejściem, do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. Smoleńska 22. 2789 2 2

Znakomity interes

zrobi, kto urządzi w pięknej willi elegancką mieczarnię ogrodową na sposób europejski, **nie w centrum,** w miejscu kąpielowem z frekwencyą 10.000 osób, obok parku zakładowego. Wiadomość: **W. J., Lwów,** ulica Zachariewicza 3, parter lewy. 2716 2 2

Pożyczki dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwią za kondyktem i bez informacyi w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacya **„Beamten Vereinu"** Lwów, ul. Kopernika 26, II piętro. 2830 2 8

Zaraz lub od 1 kwietnia b. r.

7 pokoi, 2 dla służby, mieszkanie z komfortem, łazienka z automatem gazowym, korytarz widny, z każdego pokoju wyjście na korytarz — 3 pokoje na parterze na biuro — 1 pokój i atelier malarskie na III piętrze. Ulica Straszewskiego l. 24, wprost Uniwersytetu. — Wiadomość ul. Jabłonowskich l. 3, I p., od godz. 1—3 lub o 7 wieczór. 2605 3 3

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Zaliczkowego

w Krościenku (nad Dunajcem)

odbędzie się **dnia 28 marca 1912 r. o godzinie 3 po południu** w kancelaryi Urzędu gminnego

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu;
2. Wybór 1 członka Dyrekcyi (na 1 rok) i ewentualny wybór członka Rady nadzorczej w razie przejścia do Dyrekcyi;
3. Wnioski. 2833

RADA NADZORCZA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krościenku nad Dunajcem.

Pisarz:	Prezes:
Gustaw Marschalkó m. p.	Stanisław Królicki m. p.

Zarząd burzenia

Hotelu Centralnego

ma tanio do sprzedania: cegłę całą, połówki, wiązania dachowe, belki, deski, drzwi, okna, piece kaflowe pokojowe, schody kamienne i dębowe z balustradami, posadzkę dębową, trawersy, urządzenia elektryczne, wodociągowe i gazowe, oraz portale sklepowe. Wiadomość na miejscu w każdej porze, plac Matejki, róg ulicy Basztowej. 2831 1 5

Ogłoszenie

C. k. Starostwo w Nowym Targu poszukuje **dwóch pomocników kancelaryjnych** o wyrobionem i biegłem piśmie tak w języku polskim jak i niemieckim, obznajomionych także dokładnie z pisaniem na maszynie.

Ewentualne podania zaopatrzone w świadectwa dotychczasowego zajęcia, należy wnosić do **dnia 1-go kwietnia 1912 r.** do c. k. Starostwa w Nowym Targu.

Kierownik c. k. Starostwa
Grodzicki.

2826 1 3

Znaczna firma produkcyi wina

na Węgrzech

poszukuje 2841

zastępcy

na Galicyę, chętnie widzianego w klasztorach i u księży.

Zgłoszenia listowne z podaniem dotychczasowej działalności przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod **2841.**

Księgarnia G. SEYFARTHA we Lwowie

otrzymała na skład główny

Wykład stenografii polskiej

według systemu

Gabelsbergera-Polińskiego

opracowany przez 2534 3 3

Jańca i Mesusego

Prof. Lwowskiej Szkoły stenografii.

Cena w oprawie K 6, z przesyłką pocztową K 6·55. Do nabycia we wszystkich księgarniach

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Kremu perłowego"

Jana Ihnatowicza

Tuba kremu perłowego 50 hal.

2344 5 0

Nowość! **Nowość!**

Z Repertuaru „Ula"

H. Zbierzchowski

„Piosenki Kabaretowe"

z tekstem muzycznym

Cena 2 K

poleca

Karol JUFFY, Księgarnia, Lwów, ulica Kopernika 3.

Telefon 1630. 2709 2 3 **Telefon 1630.**

Automatyczny kieszonkowy pistolet



„STEYR"

z lufą łamaną i odskakującą.

:: Bezwarunkowo niezawodzący ::

Wyrób precyzyjny Austryackiego Towarzystwa fabryk broni w Steyr. 395 29 31

Dostać można u wszystkich rusznikarzy i w handlach broni.

„SILVANIA"

Biuro sprzedaży lasów i drzewa

w Krakowie.

Od 1 listopada, **ulica Karmelicka 9, Telefon 2252,** zakupuje lasy i drzewostany, oraz materyały tarte.

Agencya Majątków Ziemskich.

Poszukuje każdego czasu do kupna większych i mniejszych kompleksów leśnych, każdej ilości desek i innych materyałów drzewnych

Agencya Majątków Ziemskich.

343 20 0

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło d. 1 sierpnia 1911, padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

Los turecki

Ciągnienie już 1 kwietnia 1912 roku.

6 ciągnień na rok **6**

Główna wygrana złotem

Frank. 400.000

i 200.000.

Los gotówką około **265 K** lub na

50 rat miesięcznych po 6 K.

Dwa losy tylko na 49½ raty miesięcznej po 12 kor.

3 losy na 44½ raty miesięcznej po 20 K.

4% Losy regulacyi Cisy.

Na rok 2 ciągnienia.

Ciągnienie już 1 kwietnia 1912 r.

Główna wygrana:

180.000 K

bez żadnego potrącenia, dalej 5 wygranych po 2000 K.

Los gotówką około **322 K** lub na

38 rat miesięcznych po 10 kor.

Trzechletnie odsetki 24 K wynoszące, należą do nabywcy losu i dolicza się je na końcu zapłaty.

Każdy los musi być wyciągnięty.

Oba losy razem tylko na 42 raty miesięczne po 16 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 2662 2 5

Promesy regulacyi Cisy tylko po 7·25 K

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 A. Tylko Paulanerhof.

Do sprzedania natychmiast

Hotel

w Cieszynie, bardzo dobrze prosperujący, tuż koło głównego dworca, w pobliżu fabryki przy głównym trakcie położony, składający się z 16 pokoi gościnnych, z elektrycznem oświetleniem, pokoju gospodniego i dwóch sal, z wszystkiemi potrzebnemi koncesyami. — Gotówka potrzebna 30—40.000 K, ew. mniej. Wyjaśnień udziela **Jan Ćwiękała w Cieszynie** na Górnym Rynku 12. 2834 1 2

Osoba

w średnim wieku, poszukuje posady jako gospodyni na plebanii lub we dworze. „Izabela 33" poste restante Kraków. 2819 2 2

Sklep i warsztat blacharski

z całem urządzeniem, połączony ze sprzedażą nafty, od 40 lat instniejący, zaraz do sprzedania. Wiadomość w tym sklepie. Szpitalna 21. 2811 2 5

Wina naturalne

z poręczeniem prawdziwe. Wysyłka za zaliczką począwszy od 25 litrów, a mianowicie: z 1911 roku zielone jare, litr loco moja piwnica w Langenlois po cenie **56, 60, 64 i 72** halerzy, stare dojrzałe do flaszek wino stołowe **64** halerze, wino stołowe **72** halerze, wyborne z roku 1905 z wybieranych winogron własnej uprawy **80** halerzy, przewyborne z 1908 r. riesling z winogron własnej uprawy **100** halerzy, stare wino czerwone dojrzałe do flaszek **64** halerze i wyborne czerwone słodkie wino deserowe litr **77 do 84** halerzy. Baryłki obliczam po cenie własnych kosztów, przyjmuję je jednak napowrót, jeśli nie są uszkodzone, w ciągu 6 tygodni w tej cenie jak policzone, ale tylko opłacone, do stacyi Langenlois. **F. Stiepan,** właściciel winnic i piwnic, Langenlois, D. Austrya. 2547 3 5

FAÇON COGNAC

przewyborny gatunek, łagodnie silny, aromatyczny, wysyłam pocztą, opłatnie za zaliczką 11 K za 5 kg baryłkę, lub 6·90 K za skrzynkę z 3 flaszkami po ¾ litra. — Wszelkie wina deserowe najtaniej w zapasie.

R. Maiti, Capodistria. 2236 5 10

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 1959 10 20

Dobra sposobność

dla urzędników, nauczycieli, sekretarzy gmin i t. d., do zapewnienia sobie dobrze popłatnego i stałego ubocznego zajęcia. Pisemne oferty z podaniem stanowiska pod **„Przyszłość"** poste restante **Kraków.** 2415 3 4

PERŁA ADRYATYKU

NAJULUBIEŃSZE WINO DESEROWE

wyszczególniane jako wino posilające. Oryginalne tylko ze słowem „Adria", wypalonem na korku.

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach.

1249 8 0

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 588 22 78

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Magazyn pod firmą Lotti Korall

Kraków, Grodzka 9 2813 1 20

poleca na sezon obecny doborowe towary w konfekcyi dziecięcej dla chłopczyków i panienek do lat 16, dla pań bluzy, spodnice, halki, suknie haftowane etaminowe. — Ceny niskie. — Zamówienia uskutecznia w 24 godzinach.

Praktykanta

przyjmie zaraz handel towarów korzennych (pokoje do śniadań) **Michała Hanusza. Kraków,** ul. Karmelicka l. 46. 2682 3 6

Spólnika

z kapitałem 10—20.000 koron, najchętniej inżyniera lub urzędnika, poszukuje się do wprowadzonego rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia listowne pod **S. Z. 30** do Adm. „N. Reformy", za okazaniem kwitu ins. 2780 3 3

Kupię

zakład fotograficzny lub wydzierżawię, w większym mieście lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **„Fotograf"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2800 2 3

Dwór Rząska

dostarcza mleka pierwszej jakości do domów w każdej ilości. Wiadomość: **E. Silberstein w Krakowie, ulica Wrzesińska l. 6,** I piętro. 2748 3 3

Ponieważ nie byłem w stanie Szan. P. T. zamiejscowej Publiczności wysłać okazyjnych towarów przed świętami Bożego Narodzenia — przeto teraz

w czasie wielkanocnym

t. j. od 25 marca do 3 kwietnia

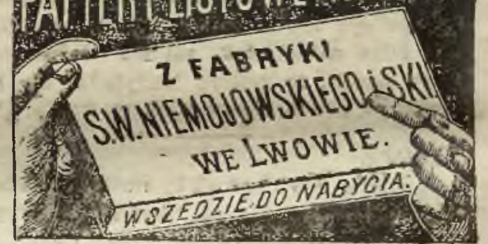
o ile zapasy starczą, będę wysyłał na prowincyę po niebywale niskich cenach następujące artykuły

5200 metrów **chodnika,** sprzedawanego dotychczas po cenie 56 h. za metr, kosztuje obecnie metr	**0·25 K**
3400 metrów **chodnika,** Jacquarda, sprzedawanych dotychczas po 70 h. za metr, kosztuje obecnie metr	**0·49 K**
860 **dywanów** Manilla na podłogę wielk. 130/200 gatunek wyborowy, kosztuje obecnie sztuka	**2·75 K**
5000 **dywanów** ścien. kompl. wielk., z obu stron jednakich, z wizer. zwierząt, sztuka zam. 5·60 K tylko	**3·80 K**
840 **dywaników** przed łóżka, imitacya pluszowych, z obu stron jednakich w perskich deseniach sztuka	**1·05 K**
180 **dywaników** przed łóżka „Manilla" z frendzlami, nadzw. trwałych, kosztuje obecnie sztuka	**0·78 K**
86 **garniturów,** składających się z 2 kap na łóżka i jednej na stół, na dzwyczaj praktycznych. Za garnitur	**8·30 K**
400 par **kap** na łóżka „Bouret", doskonały gatunek kolor. bordeaux i zielony, dotych. 12 K, obecnie para	**8·90 K**
300 par **firanek** koronkowych, dobry gatunek, dwie części 3 m. długości, obram. taśmą: krem. lub biała	**4·50 K**
1200 **kocyków** Lama sztuka	1·70 K
800 **kocyków** „Pantera" sztuka	2·10 K
560 **kocyków** Sahara, imit. wielb.	2·90 K

Wysyła **DOM DYWANÓW**

MAREK BORITZ W PRZEMYŚLU.

2806 Cenniki na żądanie. 1 4



2723 3 0

Wózek

najnowszy fason, o dwóch siedzeniach i bardzo elegancki powozik do powożenia samemu, oraz uprząż, do sprzedania. Wiadomość na poczcie w Prądniku Czerwonym. 2731 2 3

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 kwietnia 4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, pokój dla służby, oświetlenie elektr., przy ul. Kremerowskiej 6. Wiadomość na miejscu. 2719 4 12



2417 6 0

W gminie Wolicy

tuż przy Dębicy, gdzie gimnazyum i stacya kolei, jest na sprzedaż zaraz z wolnej ręki realność, składająca się z willi drewnianej pod blachą i trzech budynków gospodarskich, studnia na podwórzu, oraz przeszło 10 morgów bardzo dobrego gruntu, tuż przy domu, także młody sad. Bliższa wiadomość pod **P. K. S.** poste restante **Niebylec** koło Strzyżowa lub we Wolicy koło Dębicy, u naczelnika gminy Staniswa Kasprzyka. 2659 2 3

Piękny dwór

z 50 ciu morgami ziemi (w tem ogród spacerowy i owocowy) w odległości 8 klm. od gł. Rynku krakowskiego, a 4½ klm. od najbliższej stacyi kolejowej, jest do sprzedania. Wiadomość u Dra F. Jakubowskiego, ulica Bracka l. 10, Kraków. Pośrednictwo wykluczone. 2770 3 0

Starsza panna

inteligentna dla braku znajomości wyszłaby za wdowca lub człowieka starszego, inteligentnego, na stanowisku. Zgłoszenia nieanonimowe. **Marya** poste restante **Kraków 2.** 2853 1 2

Ogłoszenie konkursu.

Tutejsza gmina wyznaniowa szuka dla obsadzenia wakującej w tutejszej gminie posady rabinackiej, kwalifikowanego wedle wymogów ustawy rabina.

Ubiegający się o tę posadę, podać ma prośbę swą do Przełożeństwa gm. wyzn. w Grybowie do **20 kwietnia 1912 r.** 2714 3 3

Grybów, 15 marca 1912.

Przełożeństwo gm. wyzn.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.